Nr. 283. Czwartek 8 Listopada 1877. Rok 67

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za listopad w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister sprawiedliwości przeniósł zastępcę prokuratara państwa w Złoczowie Henryka Nitarskiego na jego własną prośbę do Lwowa i mianował adjunkta sądu powiatowego Józefa Lewickiego w Zaleszczykach, tudzież adjunkta sądowego w lwowskim sądzie krajowym Ambrożego Janowskiego zastępcami prokuratora państwa, pierwszego w Złoczowie a drugiego w Stanisławowie.

C. k. Ministerstwo handlu i król. węgierskie Ministerstwo handlu przedłużyło ważność udzielonego dyrektorowi młyna Albertowi Zipserowi przywileju na wynalazek maszyny do rozcinania ziarna na przeciąg drugiego roku. Co się podaje do publicznej wiadomości odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 17 października 1876 r. l. 49.429.

Z c. k. Namiestnictwa.

W miejscowości Stara wieś górna, powiatu bialskiego, ustał księgosusz i zniesiono $22^{5}/_{10}$ kilometrowy okręg zarazy. Pozwolono przeto na otwarcie i odbywanie targów tygodniowych w Oświęcimie, oraz ładowanie i wyładowywanie na stacyi kolejowej w Oświęcimie bydła rzeźnego, pochodzącego z zachodnich części Galicyi i z Bukowiny. Transportów bydła, pochodzącego z okolic Galicyi lub Bukowiny zarazą dotkniętych, niemniej bydła wychodzącego z dotkniętej zarazą kontumacyi w Ickanach, na Bukowinie, nie wolno jednak wyładowywać w Oświęcimie, lecz bydło ma być tamże w wagonach pojone i bezzwłocznie dalej na miejsce przeznaczenia odsyłane.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 8 listopada.

Po długiej przerwie znowu pojawia się stereotypowa wiadomość o rokowaniach między młodo- i staroczeską frakcyą, prowadzonych w celu zlania się w jedno stronnictwo opozycyjne. Po tylu daremnych próbach tego rodzaju, ta nowa podjęta w chwili, w której sytuacya wewnętrzna w skutek utorowania ugody nie nastręcza już sposobności do zaważenia na szali politycznej, — nie ma także wielkich widoków. Obie frakcye spór wiodące nie mają wspólnej do datniej podstawy do porozumienia, bo ani jedna ani druga nie może faktami poprzeć zdania, że tylko jej kierunek polityczny wiedzie do celu. Natomiast obie frakcye mają wspólną ujemną podstawę, bo muszą przyznać, że zmarnowały dużo drogiego czasu, skazały się na bezczynność w chwili najlepszej do działania i narażają się na największą dla stronnictw politycznych klęskę — na zapomnienie. Już dziś o opozycyi czeskiej tak mało słychać, jakgdyby była to koteryjka kilkanaście głosów licząca. A mimo to organa czeskie wspominając o nowej próbie pojednania, z góry oświadczają, że nie osiągnie celu.

Gdyby kto zażądał krótkiej a kategorycznej odpowiedzi na pytanie, jak się skończył ostatni zatarg ks. Bismarcka z stronnictwem liberalnem w sprawie urlopu hr. Eulenburga, bylibyśmy w niemałym kłopocie, jak się wykręcić z tej przykrej zagadki. A tylko o wykręcie może być mowa, bo odpowiedź jest niemożliwa. Nieporozumienie między ks. Bismarckiem a stronnictwem narodowo - liberalnem wcale się nie skończyło, i jeżeli wszelkie objawy nie mylą, wcale się nie skończy. Ażeby koniec nastąpił, trzebaby kwestyę postawić na ostrzu, trzebaby wywołać przesilenie. Tymczasem stronnictwo narodowo - liberalne drży na samo wspomnienie przesilenia, bo rola jaką odgrywa w takich sytuacyach jest bardzo upokarzająca. Widzieliśmy już przecież nieraz jak się kończyły takie przesilenia. Kanclerz schłostał zawsze większość robiącą opozycyę w sposób, w jaki się zazwyczaj daje chłostę niesfornym a niedoświadczonym przytem żywiołom, nadąsał się i pogroził dymisyą, a w 24 godzin potem dotknięty przeciwnik szukał drogi do odwrotu i był szczęśliwy, jeżeli jaknajmniejszem upokorzeniem okupić mógł cofnięcie dymisyi. Jakżeż tedy oczekiwać można przesilenia, jeżeli ono konczy się w sposób tak upokarzający? Dziś także koniec nie mógłby wypaść inaczej, bo jak przed rokiem lub przed dwoma laty, tak i dziś większość wypowiadająca ks. Bismarckowi posłuszeństwo i poparcie, nie mogłaby wskazać, kto ma być jego następcą, a choćby kogo wskazała, nie mogłaby żadną miarą liczyć na to, że cesarz Wilhelm przenosi zgodę z parlamentem nad pomoc genialnego doradcy swojego. W tradycyach pruskiego systemu nie leży bynajmniej wielka gotowość do zmieniania gabinetów lub ministrów na zawołanie większości parlamentarnej. W czasie przesilenia kilkuletniego przed r. 1864 rząd wśród najgwałtowniejszych ataków większości parlamentarnej podnosił z wielkim naciskiem prawo korony do swobodnego wyboru ministrów i nie pozwalał nawet z lekka dotknąć tego prawa. Wtedy ks. Bismarck był wprawdzie ministrem, ale nie miał za sobą tyle wielkich czynów, które zrobiły go wielkim, a małe Prusy pierwszorzędnem mocarstwem. Łatwiej więc wtedy było poświęcić ministra dla większości aniżeli dziś, gdy minister ten stał się niezbędnym. Świadectwo niezbędności wystawiła ks. Bismarckowi sama większość narodowo - liberalna w przedostatniem przesileniu, gdy zamiast żądać satysfakcyi dała ją sama kanclerzowi, upokarzając się wobec całego świata politycznego.

Ze wszystkiego, co się stało we Francyi od 14 października do tej chwili, zdaje się wynikać, że bez otwartej prowokacyi republikanów lub kategorycznego wezwania większości senatu do prowadzenia dalszej walki, marszałek Mac-Mahon nie zaostrzy obecnego przesilenia lecz trzymać się będzie na stanowisku pośredniem, co tak dobrze odpowiada jego łagodnemu temperamentowi politycznemu i niezdolności do rozwiązania węzłów gordyjskich polityki za pomocą hasła *sic volo sic jubeo*! Gabinet zmieni się jeszcze nieraz, będzie zasilany na przemian żywiołami republikańskiemi i konserwatywnemi; raz doczekają się republikanie małej satysfakcyi a zaraz potem niemiłej niespodzianki, jednem słowem system rządowy będzie chwiej-

---

13)

KONKURENT PANNY ANNY

OBRAZEK OBYCZAJOWY

przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta".

(Ciąg dalszy).

Zrobił się straszny chaos w całym domu, ciotka biega jak szalona po wszystkich kątach i łapie co może w ręce, nuty, lichtarze, serwety.... kupiec krzyczy na całe gardło wody, aż wreszcie wpada na wpół ubrany Wicuś ze sklepu, dźwigając oburącz pełną konewkę wody.

— Gdzie się pali?

— Dawaj tu prędzej! Tu... cymbale... — woła stary, wyrywając mu konewkę, i zaczerpnąwszy ręką wody, spryskuje twarz Anusi...

Po chwili tak energicznego trzeźwienia. Anusia westchnęła ciężko i z trudnością zaczęła przychodzić do siebie...

— Gdzie tatko? — szepnęła otwierając oczy...

— Tu, tu moje dziecko! — zawołał stary klękając przy kanapie i zakładając jej rękę na szyję. — Tu twój tatko, czego chcesz?...

— Ja go kocham...

— Ach mój aniołku drogi, moje ty życie... żebym ja wiedział, że on porządny człowiek, że on cię kocha, czyżbym ja miał co przeciwko temu?...

— On mię kocha, tateczko... — mówi Anusia, przybliżając, delikatną twarz swoją do pomarszczonej twarzy ojca...

— Nie mogę wierzyć, jedyna moja pieszczotko... w żaden sposób nie mogę... Ale wiesz co — odzywa się nagle, patrząc jej wesoło w oczy — my się tu bardzo łatwo o tem przekonamy... Powiem mu jutro, że nie dam nic za tobą, jeżeli prawdziwie cię kocha, to weźmie i tak...

— Mój tatko — odzywa się już uśmiechnięta Anusia — czyżby on mię tylko dla pieniędzy kochał?

— Brat to zawsze jesteś podejrzliwy jak prawdziwy kupiec — dodaje Salomea. — Podług ciebie to wszyscy młodzi ludzie są teraz bez żadnych uczuć, bez czci i wiary. Zobaczysz on nie taki... przekonasz się...

— Daj Boże, daj Boże. Ty moje dziecko jeszcze na wszystko tak ładnie patrzysz... ale bywają ludzie... Daj Boże abym się mylił...

— Tateczko drogi — mówi córka, głaszcząc go pieszczotliwie po twarzy — jaka ja jestem szczęśliwa w tej chwili... Tatko mię przywrócił do życia... Naprawdę, jabym umarła z żalu, ja wiem, żebym umarła...

Stary kupiec jakkolwiek w duchu począł żałować swego ustępstwa, to jednak nie mógł się nacieszyć, że kochana jego Anusia nie umarła, i gdy sobie przypomniał leżącą bezwładnie z zamkniętemi oczyma, bladą jak śmierć, wstrząsał się febrycznie i w myśli dziękował Bogu, że mu ocalił to jedyne szczęście jego na ziemi. Nigdy nie był tak troskliwym o nią jak tego wieczora; na własnych rękach zaniósł ją do łóżka, sam otulił troskliwie, ucałował, przeżegnał, a kładąc się spać w swoim pokoju, musiał przyznać, że do dziś dnia nie wiedział o tem, jak on to dziecko kocha.

Kiedy to wszystko działo się w domu kupca, sala bilardowa hotelu Warszawskiego pełna była gwaru, gorących wynurzań i nieodłącznego z niemi dymu tytoniowego. Dnia tego odbywały się tam publiczne przeprosiny miejscowych urzędników przez sąsiedniego obywatela, niejakiego Anastazego Zarwańskiego, nowego nabywcę Małych Dołków z przynależytościami.

Niewiadomo zkąd się wziął w tej okolicy rzeczony pan Zarwański, co był za jeden i czem się dawniej trudnił — dość, że kupił niedawno Małe Dołki, jak to mowią, wielką ale bardzo chudą kobyłę, która już od lat pięciu wystawiona była na sprzedaż przymusową a mimo to nie mogła znaleść amatora. Ma się rozumieć. że na takim majątku było tyle zaległości skarbowych, procentów, kapitałów i tyle kar z kosztami i bez kosztów, które powinien spłacić nowonabywca, że jak się tylko zjawił w miasteczku, drzwi jego mieszkania formalnie oblęgano.

Szczęściem, że trafiło to wszystko na człowieka giętkiego bardzo temperamentu i oswojonego z podobnego rodzaju kłopotami obywatelskiemi. Pan Anastazy bowiem liczył się do owych aferzystów, kupczących majątkami ziemskiemi, którzy umyślnie szukają takich interesów potrzebujących wyrobienia. Zresztą powiedzmy prawdę, nie miał wiele do ryzykowania. Małe Dołki kupił, zapłaciwszy i to podobno nie zupełnie koszta kontraktowe z nadzieją, że jakbądź tak bądź coś z tego wyrobi.

Jakoż zajechał do miasteczka z paradą już „wyrobionym" powozem w cztery konie, z furmanem i lokajem w liberyi, a oddawszy wizyty matadorom urzędowym, w pół godziny zbratał się ze wszystkiemi podrzędnemi organami władzy, zaprosiwszy je na skromne śniadanie do cukierni pana Anyżka. Pan Anastazy, jestto w średnich latach mężczyzna, ujmującej powierzchowności, żywy, w ciągłych podskokach, nadzwyczaj gładki w obejściu, a taki serdeczny z nowymi przyjaciołmi, taki wylany, taki gościnny i popularny, że przy trzeciej butelce węgrzyna już z wszystkimi był za pan brat, na ty a ty — skutkiem czego zawikłane interesa dóbr Małych Dołków coraz mniej przedstawiały trudności załatwienia.

Jakkolwiek to bardzo do romansu panny Anny nie należy, pozwolą czytelnicy, że im tu opiszę scenę pierwszej instalacyi pana Anastazego wśród urzędniczej rzeszy miasteczka.

Siedząc za stołem w bilardowej sali i ściskając przy każdym kieliszku najdroższych przyjaciół, okazał tyle dobrego serca i względów na niezamożny stan swoich współbiesiadników, że ci tylko otwierali usta z podziwienia, jak może istnieć podobny człowiek na świecie.

— Tak panie dziedzicu, tak — biadał znajomy nam podsędek, któremu podczas zawieruszenia głowy wszystko się przedstawiało w najczarniejszych kolorach — idzie zima, człowiek ma jedną krowinę i to nie wiadomo, jak ją wyżywi...

— Przyszlij adjunkcie do Małych Dołków i bierz siana, co ci potrzeba. Coż to, będziesz ceremonie ze mną robił?

— Gdzieżbym ja śmiał, pan dobrodziej jeszcze się nie zagospodarował...

— Jak Pana Boga kocham, z wami to trzeba jak z dziećmi! Głupstwo, co u mnie znaczy fura siana, przysyłaj i bierz...

Pan adjunkt tylko uściskał z animuszem rękę dobrodzieja i o mało, że się nie rozpłakał z radości. Jednak rozmowa ta nie uszła uwagi pana Jędrzeja sekretarza, który udając, że tego nie słyszał, zwrócił jednak rozmowę do swego sąsiada pomocnika naczelnika, o trudności dostania opału na zimę.

— Bo nie dość, że cię obedrą ze skóry ci żydzi handlujący drzewem, że każą sobie płacić na wagę złota każdą szczapę, to jeszcze dadzą ci mokradli łaskawy panie, że tylko w piecu syczy i syczy jak żmija, a co kilka minut trzeba tylko dąć z całej mocy....

— Panie Jędrzeju, wiesz czem mię nazwiesz — zapewnia całując tego Jędrzeja nasz dziedzic, dosłyszawszy tej skargi — jeżeli ci pozwolę choć jedno drewno kupić przez całą zimę... No, daję ci słowo honoru, przysyłaj i bierz, a zaręczam ci, że dmuchać nie będziesz...

— Ale zkąd znowu tyle łaski?...

— Masz tobie, ceremoniant, rygorysta!... Nie bój się, nie zniszczysz mię; nie było nas, był las, nie będzie nas... to może i nie być lasu. Bagatela kilka sążni; bestya gajowy na rok dziesięć razy tyle ukradnie....

ny a raczej nie będzie żadnego systemu. Gdyby marszałek chciał był pójść za konsekwencyami ostatnich wyborów, byłby już dawno powołał gabinet stanowczo republikański a z drugiej strony, gdyby myślał naprawdę o dalszej walce i ponownem rozwiązaniu Izby deputowanych, nie myślałby o dymisyi ks. Broglie i p. Fourtou, gdyż po za nimi nie znalazłby lepszych kierowników ponownej akcyi wyborczej. W innej porze Mac-Mahon może nawet mimo swojej niezdolności do stosownych kroków byłby zajął jasno określone stanowisko, ale w tej chwili chwiejność jego ma ważne motywa po swojej stronie. Francya nie posiada budżetu a rządzenie bez budżetu a właściwie z budżetem nieformalnie zaprowadzonym lub raczej podyktowanym sprzeciwia się tradycyjnej gospodarności francuskiej, raziłoby ogół ludności lubiącej porządek w prywatnem gospodarstwie. Zresztą wystawa powszechna jest już bliską, a jeżeli Paryż i Francya mają za sześć miesięcy wywiązać się dobrze z roli gospodarzy, jeżeli chcą stosownie do pierwotnego zamiaru zaimponować światu wspaniałą wystawą, to nie wolno już teraz wszczynać nowego chaosu. Od maja do listopada trwało ostatnie przesilenie więc nowe przeciągnęłoby się do maja a świat przyzwyczaiwszy się uważać Francyę za skłonną do wywoływania rewolucyi przy lada jakiej sposobności nie spieszyłby się do Paryża w przededniu wyborów lub w samej chwili wyborów. Ale wracamy do tego, cośmy na wstępie powiedzieli. Prowokacya republikanów w Izbie deputowanych lub konserwatystów w senacie może udaremnić pokojowe zamiary marszałka i prowizoryczną egzystencyę obecnego gabinetu zmienić w stałą. Prowokacyą taką byłoby niekoniecznie samo postawienie gabinetu w stan oskarżenia lub nietaktowna demonstracya wymierzona wprost przeciw osobie naczelnika państwa. Republikanie potrzebują tylko unieważnić mandaty konserwatywne w takiej liczbie i z taką parcyalnością jak po poprzednich wyborach a mogą być pewni, że marszałek z senatem weźmie pod rozwagę kwestyę, czy nie lepiej byłoby unieważnić wszystkie mandaty naraz i nowe ropisać wybory.

Pan Jędrzej podziękował serdecznie gospodarzowi, i biegł uszczęśliwiony do domu, aby się pochwalić przed żoną, że nie trzeba się już kłopotać o drzewo.

— Jak to dobrze — mówi pani sekretarzowa — że ci się tak trafiło — dasz mi te trzydzieści rubli na futerko... Nicem nie mówiła dotąd, bo wiem, że masz tyle wydatków, ale że nie kupisz drzewa, to niechże ja też będę miała pamiątkę....

— Dobrze moja duszko, dobrze — odpowiada zacierając ręce sekretarz — masz, kup, a temu Nastkowi niech tam Pan Bóg da zdrowie... Poczciwa dusza...

Kanceliście obiecał przyjąć dwie jałówki na zimowisko, pisarzowi posłać konie na Boże Narodzenie po chłopca do szkół, a pomocnikowi powiatu baryłkę czystego spirytusu na słodkie wódki, które jego żona wyśmienicie przyrządza...

— Co tam, głupstwo myśleć o baryłce — mówi do owego pomocnika kłopoczącego się, że nie ma małej baryłki. Przecież nie przyszlesz kufy...

— To się rozumie — odpowiada uśmiechając się rezolutnie — ale bo najmniejsza jaką mam, jest tylko półbeczek piwa.

— Przysyłaj półbeczek, wielka rzecz dwa garnce więcej, dwa garnce mniej...

Znowu podziękowania, znowu przyjacielskie uściski i znowu chwalenie się przed żoną, która kazała sobie zaraz wypisać przez aptekarza z Warszawy sześć czy ośm flaszeczek olejków do zaprawienia przyszłych wódek; nawet z tytułu tych olejków powstał spór uczony między małżonkami; on był zdania, że wszelkie olejki drapią po gardle i że je czuć, a tylko wódka jest dobra z nalewek owocowych albo korzeni, a ona przeciwnie twierdziła, że nalewki nic nie warte, bo całą moc spirytusu wsiąkają w siebie owoce.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 6 listopada. (Koresp. *Gaz. Lwowskiej.*) Dzisiejsze posiedzenie Izby poselskiej jest 300tne w bieżącej sesyi. Sąd wasz o tym „długim parlamencie". a raczej o skargach na długość sesyi, wypowiedzieliście już z okoliczności ponownego zebrania się Izby poselskiej na początku września. Słusznie powiedzieliście, że brak rozpraw adresowych znajduje powetowanie w dorocznej ogólnej dyskusyi budżetowej. Chociaż na długość sessyi najprędzej jeszcze żalićby się mogły stronnictwa pozostające w mniejszości Izby, gdyż wnioski ich, raz stłumione przewagą głosów, nie mogą już powtarzać się w ciągu tej samej sesyi, mimo to jeden z dzienników tutejszych i dziś jeszcze odzywa się z tą skargą.

Najważniejszym dzisiejszego posiedzenia momentem była niewątpliwie odpowiedź pana ministra handlu na dwie interpelacye w sprawie rokowań z Niemcami o traktat handlowo-celny.

Odpowiedź pana ministra handlu nazwaliśmy momentem najważniejszym, bo nie wiele przywiązujemy znaczenia do faktu stwierdzonego dziś przez pana ministra wyznań. że dozwolono sekcie mieniącej się być „starowierczo-katolicką", ukonstytuować się w oddzielne gminy wyznaniowe w trzech miejscowościach.

Zagaił posiedzenie dzisiejsze prezyd. Rechbauer o godzinie 11 min. 25, polecając sekretarzowi odczytać pismo z ministerstwa spraw wewnętrznych, donoszące o wyborze uzupełniającym, dokonanym w gminach wiejskich okręgu Brzozowa i Kolbuszowy, gdzie wyszedł z urny hr. Władysław Tyszkiewicz.

Przed przystąpieniem Izby do porządku dziennego zabiera głos minister oświecenia dr. Stremayr i odpowiadając na interpelacyę p. Koppa, oświadcza, że przywódzcy sekty nowo-protestanckiej dopiero dnia 13 października złożyli oświadczenie niezbędne do uznania tej sekty przez państwo, że przeto ministerstwo wyznań dopiero dnia 18 b. m. mogło przyznać jej prawa stowarzyszenia religijnego i dozwolić ukonstytuowania się trzech gmin nowo-protestanckich, w Wiedniu. w Warnsdorfie i w Ried.

Minister handlu Chlumecki odpowiada na interpelacye pp. Magga i Oberleithnera w sprawie traktatu handlowo-celnego z Niemcami, słowy następującemi:

„Rozpoczęte w kwietniu rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowo-celnego z Niemcami skończyły się dnia 22 października oświadczeniem komisarzy niemieckich, że rząd ich nie może przyjąć na siebie odpowiedzialności za traktat, który w porównaniu z traktatem z r. 1868, mieściłby w sobie znaczne pogorszenia, i że przeto nie może uznać propozycyj austryacko-węgierskich za właściwą do zawarcia nowego traktatu podstawę."

„Ponieważ komisarze niemieccy z tej okoliczności na podstawie swych instrukcyj nie mogli wymienić tych punktów naszych propozycyj, które rządowi niemieckiemu wydały się niewłaściwemi, ani też określić granic, w których co do spornych pozycyj taryfowych możnaby było ich zdaniem pogodzić się, przeto ku niemałemu ubolewaniu naszemu porozumienie na podstawie rokowań dotychczasowych okazało się rzeczą niepodobną.

„Odtąd rząd niemiecki powtórzył wynurzane przed rozpoczęciem rokowań i w ich przebiegu życzenie prolongowania teraźniejszego traktatu chwilowo na rok jeden.

„Na co jednak rząd austro-węgierski zgodzić się nie mógł ze względu na konieczność stanowczego pozyskania zasad dla przyszłej naszej polityki handlowo-celnej.

„Takie oto położenie rzeczy stworzyło konieczność wniesienia do ciał ustawodawczych ogólnej taryfy celnej, zwłaszcza gdy po upłynieniu wszystkich naszych traktatów celnych z końcem roku musiałaby ku wszystkim stronom wejść w życie obowiązująca obecnie jeszcze taryfa celna z r. 1853 wraz z modyfikacyami unormowanemi ustawą z dnia 30 czerwca r. 1853, czego uniknąć, rozumie się, musi być zamiarem rządu.

„Projekt ustawy o ogólnej taryfie celnej austro-węgierskiego terytoryum celnego w wszystkich szczegółach już jest ułożony z rządem węgierskim i w tych dniach wniesiony będzie do Rady państwa.

„Rząd tuszy, że projekt ten uzyska przyzwolenie ciał ustawodawczych i że do dnia 1 stycznia dane będą wszelkie warunki wprowadzenia go w życie w właściwej porze.

„Rząd, poczytując sobie za obowiązek nie zaniedbywać od siebie niczego, by z okoliczności upłynienia teraźniejszego traktatu handlowo-celnego nie doznały przeszkód dawne stosunki komercyalne, a nawiązując do wzmianki uczynionej z strony niemieckiej już w czasie rokowań, wynurzył rządowi niemieckiemu gotowość zawarcia traktatu na zasadzie największych korzyści, przy czem uwzględnionoby ile możności owe stosunki."

Minister handlu Chlumecki odpowiada zarazem na interpelacyę p. bar. Zschocka w sprawie szyn kolejowych, zatrzymanych przez rząd węgierski:

„Rząd, dowiedziawszy się o wspomnianych w interpelacyi rozporządzeniach władz węgierskich, pospieszył z staraniami, aby rząd węgierski cofnął kroki władz tychże.

„Wśród rokowań odnośnych pokazało się, że wspomniane w interpelacyi szyny były wysłane pod adresem, który zdaniem rządu węgierskiego usprawiedliwał domysł, że szyny te są przeznaczone dla kolei budowanej w celach operacyj wojennych armii rossyjskiej. Rząd węgierski mniemając, że wśród takich okoliczności szyny należy uważać za kontrabandę wojenną, której przewóz z terytoryum neutralnego na teatr wojny niedozwolony wedle zasad międzynarodowych, z początku obstawał przy konfiskacie.

„Gdy certyfikatem rządu rumuńskiego stwierdzono, że szyny te przeznaczone są dla kolei rumuńskich, rząd węgierski telegraficznem poleceniem z dnia 3 listopada rb. uwolnił przesyłkę z pod aresztu celem wysłania do Rumunii.

„Zresztą. by uniknąć podobnych przeszkód w ruchu na przyszłość, poczyniły rządy kroki ku wyświeceniu spornej kwestyi, ażali szyny wśród takich okoliczności uważać trzeba za kontrabandę wojenną. i niebawem spodziewać się można tego wyjaśnienia."

Izba przystępując do porządku dziennego, uchwaliła po przydłuższej nad niektóremi paragrafami dyskussyi, §§. 8—21 ustawy o wywłaszczaniu gruntów pod drogi żelazne.

Paragrafy 8, 9 i 10 stanowią, że wynagrodzenie ma być zapłacone gotówką, a to w formie kapitału, jeśli wywłaszczenie jest wieczyste. a w formie renty, jeśli przechodnie; jeśli zaś wynagrodzenie w formie kapitału nie da się ściśle obliczyć od razu, strony mają prawo w przeciągu roku po dostrzeżonej stracie dochodzić swych pretensyj; wszelakie zaś pretensye przed spłatą ich powinno przedsiębiorstwo kolejowe należycie zabezpieczyć.

Te paragrafy uchwalono wedle brzmienia wniosków komisyi po odrzuceniu poprawki pana Lienbachera, mało znaczącej.

Paragrafy 11—21 mówią o postępowaniu ekspropriacyjnem. Uchwalono je także wedle wniosków komisyi; utrzymała się tylko poprawka Koppa, wedle której do komisyi prowadzącej czynność ekspropriacyjną ma wejść także członek Wydziału krajowego.

P. Kozłowski wniósł dwie poprawki: jedną w tym duchu, by do wspomnianej dopiero komissyi, gdy wchodzą do nich reprezentanci gmin, wchodzili także reprezentanci obszarów dworskich; drugą z żądaniem, aby tuż po wyroku ekspropriacyjnym obie strony porówno były nim związane, podczas gdy projekt w brzmieniu wniosków komissyi wiąże tylko właściciela, pozostawiając w §§ 23 i 37 wywłaszczającemu wszelką swobodę aż do chwili stanowczego zdecydowania się. czy przyjąć wywłaszczony przedmiot czy nie przyjąć. Pierwszą z tych poprawek cofnął sam wnioskodawca. a to wskutek oświadczenia ministra handlu, pana Chlumeckiego. że gdzie obszary dworskie w ordynacyi gminnej stoją na równi z gminami, tam dopuszczenie reprezentantów ich do komissyi rozumie się samo przez się; druga zaś poprawka upadła.

Tu odroczono dalsze obrady do posiedzenia następnego.

Odczytano następnie wniosek p. Sturma tej treści: Na interpelacyę o rozporządzeniu ministra obrony krajowej, by osoby wojskowe, niezdatne do służby pod chorągwią, pociągano w razie uruchomienia do służby administracyjnej, odpowiedział p. minister obrony krajowej na 283ciem posiedzeniu w sposób niezadowalający. Izba zechce przeto uchwalić: przekazać odpowiedź pana ministra osobnej komissyi z 12 członków celem naradzenia się nad nią i zreferowania.

Nakoniec odczytano interpelacyę pana Klaicza do ministra spraw wewnętrznych: czy zna niedolę wychodźców z Bośnii i Hercegowiny w Dalmacyi i czy zechce podwyższyć im wsparcie, które obecnie wynosi 5 ct. dziennie na osobę.

Koniec posiedzenia o godz 3. — Następne w czwartek.

Budżet na rok 1878.

III.

Ministerstwo skarbu. Rozdział X. „Właściwe wydatki państwowe"; wydatki zwycz. 17,456.677 zł. (o 35.823 zł. mniej niż uchwalono na r. 1877). nadzwycz. 56.400 zł. (o 56,000 mniej); razem 17.513.077 zł. (o 91.823 zł. mniej.)

W rozdziale tym mieści się wydatków na Galicyę i dochodów z Galicyi:

1) w tytule kierowniczych władz finansowych: wydatków 531,153 zł. (na całe państwo 2;784,000 zł.). dochodów 6.860 zł. (z całego państwa 35.900 zł.);

2) w tyt. administracyi poborów bezpośrednich: wyd. 159.373 zł. (na całe państwo 922,000 zł.), doch. 380 zł. (z cał. pań. 1.800 zł.);

3) w tytule kas krajowych: wydatków 37.894 zł. (na c. p. 303.194 zł.), doch. 30 zł. (z c. p. 2.500 zł.);

4) w tyt. straży finansowej: wydatki 688,059 zł. (na c. p. 4,240,000 zł.), dochody 9,790 zł. (z c. p. 57,300 zł.);

5) w tyt. urzędów poborowych: wydatki 593.805 zł. (na c. p. 3.890,000 zł.), dochod. 750 zł. (z c. p. 7000 zł.);

6) w tyt. prokuratoryj finansowych: wyd. 67.710 zł. (na c. p. 351.000 zł.), dochod. 1.785 zł. (z c. p. 20.000 zł.)

7.) w tyt. administracyi celnej. wyd. 113,176 zł. (na c. p. 1.343.500 zł.). dochod. 119.665 zł. (z c. p. 1,441,000 zł.);

8) w tyt. etatu na uregulowanie podatku gruntowego: wyd. 575.330 zł. (na całe państwo 2,542,500 zł.); dochodów niema.

Razem przeto w powyższych tytułach jest wydatków na Galicyę 2,766.500 zł. (na wszystkie kraje 16,376,194 zł.); dochodów z Galicyi 139.260 zł. (z wszystkich krajów 1.565.500 zł.)

Rozdział XI: „Ogólna administracya kasowa"; wydatki zwycz. 32.000 zł. (o 9000 zł. mniej niż na r. 1877), nadzw. 46.200 zł. (o 2,801.490 zł. mniej). razem 78:200 zł. (o 2,810,490 zł. mniej); dochody 498.600 zł. (o 127.000 więcej).

W rozdziale tym wykazano wydatków na Galicyę żadnych, (na inne kraje 40.000 zł.).); dochodów z Galicyi 111.658 zł. (z innych krajów. wraz z pozycyą galicyjską 413,600 zł.)

Rozdział XII: „Pobory stałe"; wydatki zwycz. 72,500 zł. (jak na r. 1877), nadzw. 140.000 zł. (o 5,000 zł. mniej). razem 212.500 zł. (o 5,000 zł. mniej); dochody 89.000,000 zł. (o 1,205.000 zł. więcej.)

W rozdziale tym mieszczą się następujące wydatki na Galicyę:

1) na koszta egzekucyj 45,000 zł. (na wszystkie kraje 140.000 zł.):

Uwaga: Jest to liczba nad wszelki wyraz wymowna; jest to liczba. jak już widzimy z powyższego zestawienia. niestosunkowo wielka, bo wynosząca blisko $^1/_3$ liczby całego państwa; jakoż w szeregu kwot przeznaczonych na wszystkie kraje z osobna, jest to kwota największa; po Galicyi idzie Dolna Austrya z 16.000 zł., dalej Styrya z 15.500 zł., Czechy z 15.000 zł. Morawa z 10.000 zł. i t. d. Ale liczba 45.000 zł. na egzekwowanie podatków w Galicyi znajduje właściwą ilustracyę swoją dopiero w innych liczbach, mianowicie w tych. które wyrażają procent od zaległości podatkowych. Dla tego antycypujemy tu odnośne liczby. Procent od zaległości podatkowych jest preliminowany dla Galicyi w kwocie 50.000 zł., co bynajmniej nie jest liczbą największą, bo najprzód idzie Dolna Austrya z 180.000 zł., dalej Czechy z 85.000 zł. I jeszcze inną mamy ilustracyę do owej liczby, mianowicie w pozycyach wyrażających opłaty opodatkowanych za egzekucyę. Tu znów Galicya figuruje z najwyższą liczbą 60,000. potem idzie Dolna Austrya z 45,000 zł. dalej Styrya z 26.000 zł.

2) na wynagrodzenia za udział w dochodzeniu i ustanawianiu podstaw podatkowych, tudzież za pomoc w ściąganiu podatków 50,000 zł. (na całe państwo 66,000 zł.)

Razem przeto w dziale poborów bezpośrednich jest wydatków na Galicyę 95,000 zł. (na całe państwo 206,000 zł.)

W tymże dziale mieszczą się następujące dochody z Galicyi:

1) podatku gruntowego 4,493,000 zł. (z całego państwa 36.900,000 zł.);

2) podatku budynkowego: domowo-czynszowego 1.117.000 zł.. (z całego państwa 16.800.000 zł.). domowo-klasowego 1,567.000 zł. (z c. p. 6.700.000 zł.); razem 2.684.000 zł. (z c. p. 23.500.000 zł.);

3) podatku zarobkowego 655.000 zł. (z c. p. 9.000.000 zł.);

4) podatku dochodowego (z wyjątkiem podatku z procentów od długu państwowego) 2,176.000 zł. (z c. p. 19,000.000 zł.);

5) opłat za egzekucye podatkowe 60,000 zł. (z c. p. 210,000 zł.);

6) procentów od zaległości 50.000 zł. (z c. p. 390.000 zł.)

Razem przeto w dziale poborów bezpośrednich jest dochodów z Galicyi (z wspomnionym ad 4. wyjątkiem) 10,118,000 zł., co po strąceniu wykazanych powyżej wydatków daje czystego dochodu 10.023.000 zł. (z całego państwa 89,000.000 zł., a po takiemże strąceniu 88,794,000 zł.).

Uwaga. Liczby powyższe są preliminowane wedle zasady zaokrąglenia i prawdopodobieństwa. W rzeczywistości przypisano w Galicyi na r. 1877: podatku gruntowego 4.619,609 zł. (w cał. państwie 37.564,628 zł.); podatku budynkowego 2,887,905 zł. (w c. p. 24,252,925 zł.); podatku zarobkowego

741.888 zł. (w c. p. 9,772,419 zł.); podatku dochodowego 2,273,601 zł. (w c. p. 20,558,813 zł.); razem przeto czterech podatków tych 10,523,003 zł. (w c. p. 92,148,785 zł.) Godzi się przypuszczać, że liczby te będą osiągnięte także w r. 1878. zwłaszcza że dla bezpieczniejszego rachunku i dla wykazania wyższych ponad preliminowane dochodów zwykle niżej bywają preliminowane. Dodawszy tedy do sumy czterech podatków tych kwoty ad 5 i 6. otrzymamy ogółem 10,633.003 zł. (z c. p. 92,748,785 zł.), z których po strąceniu wydatków pozostałoby 10.538,003 zł. (z c. p. 92,542,785 zł.) czystego dochodu.

Rozdział XIII: „Cła;“ wydatki 9,650,000 zł. (o 1,418.000 zł. więcej niż na r. 1877); dochody 26.000,000 zł. (o 7,366,000 zł. więcej).

W rozdziale tym mieści się wydatków na Galicyę 237,440 zł. (na całe państwo 9,650,000 zł.), dochodów 1,102,890 zł. (z c. p., i to z źródeł analogicznych, 22,900,000 zł.); pozostaje przeto czystego dochodu z Galicyi 865,450 zł. (z c. p. 13,250.000 zł.)

Rozdziały XIV — XXI: „Pobory pośrednie“; wydatki 41,080,100 zł. (o 1,487.800 zł. mniej niż na r. 1877) dochody 211,080,300 zł. (o 2,803,900 zł. więcej).

W rozdziałach tych mieszczą się następujące wydatki na Galicyę i dochody z Galicyi:

1) podatki spożywcze: wydatki 53,750 zł. (na całe państwo 4,121,000 zł.), dochody 4,899,260 zł. (z cał. p. 62,087,000 zł.).

Uwaga. Głównemi źródłami dochodu z Galicyi są okowita (2,423,000 zł. — z cał. p. 9,000.000 zł.) i piwo (1,063,900 zł. — z c. p. 22,800,000 zł.)

2) sól: wyd. 1,052,891 zł. (na c. p. 3,108.000 zł.). doch. 7,004,140 zł. (z c. p. 19,292,000 zł.);

3) tytoń: wyd. 1,737,460 zł. (na wszystkie kraje 8,043,100 zł., a z doliczeniem wydatków na dyrekcyę generalną i t. p. centralnych jest na całe państwo wydatków 21,954,000 zł.) doch. 6,759.840 zł. (z c. p. 59.690.000 zł.);

4) stemple: wyd. 10.620 zł. (na c. p. 358,700 zł.), doch. 1,476,820 zł. (n c. p. 17,500,000 zł.),

5) taksy i opłaty: wyd. 49,010 zł. (na c. p. 424,500 zł.), doch. 2.556,600 zł. (z c. p. 32.500,000 zł.);

6) loterya: wyd. 881.290 zł. (na c. p. 10,783,900 zł.), doch. 1,402.170 zł. (z c. p. 17,293.700 zł.);

7) myta: wyd. 1.160 zł. (na c. p. 262.000 zł.), doch. 552,490 zł. (z c. p. 2,310,000 zł.)

8) znaczenie srebra i złota: wyd. 4.630 zł. (na c. p. 68,000 zł.), doch. 440 zł. (z c. 77,600 zł.)

Razem przeto w dziale poborów pośrednich jest wydatków na Galicyę 3,790,811 zł. (na całe państwo 41.080,100 zł.), dochodów 24,651.760 zł. (z c. p., z źródeł analogicznych 210.750,300 zł.); a więc pozostaje czystego dochodu 20,860,949 zł. (z wszystkich krajów 169,670,200 zł.)

Rozdział XXII: „Własność skarbowa“ (budynki dykasteryalne); wydatków 140,468 zł. (o 3,468 zł. więcej niż w r. 1877), dochodów 97,495 zł. (o 102,893 zł. mniej).

W rozdziale tym Galicya figuruje z wydatkami w ilości 2,514 zł., z dochodami w ilości 4,315 zł.; jest przeto czystego dochodu 1,801 zł. (z całego państwa jest niedoboru 42,973 zł.)

Rozdział XXIII: „Fiskalności;“ wydatków 8,000 zł. (o 3,000 zł. mniej niż w r. 1877), dochodów 155,000 (o 40,000 zł. więcej).

Na Galicyę jest tu wydatków 520 zł., dochodów 20,000 zł.; jest przeto czystego dochodu 19,480 zł. z całego państwa 147,000 zł.)

Rozdział XXIV: „Drukarnia skarbowa;“ wyd. 1,103,400 zł. (o 7.600 zł. mniej), doch. 1.196.400 zł. (o 7,600 zł. mniej niż w r. 1877.)

Rozdział XXV: „Remanenty z sprzedanego mienia skarbowego;“ wyd. 3,000 zł. (o 1,000 zł. mniej niż w r. 1877), doch. 9,200 zł. (o 2,200 zł. więcej).

W rozdziale tym jest dochodów z Galicyi 4.350 zł., wydatków 1,900 zł.; pozostaje przeto czystego dochodu 2,450 zł. (z całego państwa 6.200 zł.)

Rozdział XXVI: „Mennictwo;“ wyd. 226,300 zł. (o 2,700 zł. mniej), doch. 254.000 zł. (o 20,000 zł. więcej niż w r. 1877).

W rozdziale tym jest na Galicyę wydatków 4,230 zł. (na inne kraje, włącznie z Galicyą, 19,400 zł.), dochodów 700 zł. (z innych krajów, włącznie z Galicyą, 6,160 zł.); pozostaje przeto niedoboru z Galicyi 3,530 zł. (z innych krajów, włącznie z Galicyą, niedoboru 13,240 zł.)

Ogółem tedy jest w etacie ministerstwa skarbu wydatków na Galicyę 6,898,915 zł. (na wszystkie kraje 67,524,512 zł.), dochodów z Galicyi 36,151,583 zł. (z wszystkich krajów 324,897,255 zł.) Przypada więc na Galicyę wydatków niezupełnie $10,_{217}$%, dochodów nieco nad $11,_{127}$%. — Co się tyczy szczegółowo czystego dochodu z Galicyi z poborów bezpośrednich, z ceł i z poborów pośrednich. który razem wynosi 31,749,399 zł., podczas gdy z wszystkich krajów wynosi 271,714,200 zł.. stanowi on $11._{685}$% tej kwoty ogólnej.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Fortyfikacye plewnieńskie.)

„Turcy — pisze *Russkij Inwalid* — trzymają się jeszcze ciągle taktyki swych praojców, i gdzie tylko stąpi ich noga, sypią okopy, w których bronią się do upadłego. Tej samej taktyki trzymają się także w Plewnie. gdzie codziennie sypią nowe szańce, i kopią nowe rowy, w których ze względu na zbliżającą się zimę i w przypuszczeniu, że oblężenie Plewny potrwa dłuższy czas. urządzają sobie mieszkania. Przed 18 lipca t. j. dniem w którym przednia straż Osmana baszy stanęła w Plewnie, nie było ani w tej mieścinie ani też w okolicy żadnej fortyfikacyi, z wyjątkiem jednopiętrowej okrągłej wieży, czyli *kuli*, stojącej przy drodze do Sofii między mostem na rzece Wid a Dubnikiem. Pierwsze fortyfikacye po wkroczeniu do Plewny założyli Turcy około klasztoru św. Nestora, w połowie drogi między Plewną a Grywicą. Dokoła tego klasztoru porobili zasieki i wykopali rowy. W tem to miejscu była z początku główna kwatera Osmana baszy. Budową tych fortyfikacyj kierował Tahir basza, szef sztabu armii tureckiej, człowiek bardzo uzdolniony i wysoko wykształcony, który wtedy był tylko generałem brygady, dzisiaj zaś jest już *ferikiem* (generałem dywizyi.) Na góry grywickie zwrócili Turcy swą uwagę dopiero wtedy, gdy Rossyanie usypali tam baterye w czasie pierwszego ataku generała Schilder-Schuldnera. Na tych górach bronił się ten generał przeciw atakowi tureckiej brygady Halika baszy, w końcu jednak musiał ustąpić 20 lipca przed atakiem brygady Achmeda i Alego baszów. Po pierwszej bitwie pod Plewną, 20 lipca kazał Osman basza majorowi Rizie bejowi ze sztabu generalnego wypracować zupełny plan fortyfikacyj dokoła Plewny. W bitwie 30 lipca stanowiła klucz do pozycyj tureckich reduta grywicka położona na północ drogi i wsi Grywicy, którą ta redutę Osman basza nazwał „Abdul Kerim Tabia“ na cześć ówczesnego *serdar-ekrema* armii tureckiej. Tę redutę, którą 30 lipca bronił pułkownik Emin bej przeciw generałowi Krüdenerowi, nazywają dzienniki wielkim szańcem grywickim, stanowiła ona klucz do części pozycyj tureckich położonej od strony północno-wschodniej. Ta fortyfikacya miała bardzo wielki profil i była tak urządzoną, że można było bronić się z niej karabinami i działami. Profil składał się z trzech części: z palisady trzy metry wysokiej, z rowu trzy metry głębokiego i trzy metry szerokiego i z rowów strzeleckich. Po zdobyciu tej reduty przez wojska rossyjsko-rumuńskie w dniu 12 września musieli zwycięzcy ponaprawiać w rozmaitych miejscach uszkodzone okopy i palisady a nadto usypać nowe rowy i okopy od strony północnej i zachodniej, ale gdy przystąpili do tej roboty odkryli pod bardzo cienką warstwą ziemi mnóstwo trupów tureckich, które wydawały woń tak zabijającą, iż wojska rossyjsko-rumuńskie musiały na jakiś czas ustąpić z zajętej pozycyi. W krótce potem zajęła ją artylerya rumuńska, albowiem przekonano się. że ta pozycya jest bardzo ważną, z niej bowiem można łatwo bombardować obóz turecki tudzież pewną część drugiej, mniejszej reduty grywickiej oddalonej ztąd tylko o 750 metrów. Ta druga, mniejsza reduta grywicka była broniona przez 1000 Turków i 6 dział; po raz pierwszy odezwały się z niej działa 11 września. Wówczas przekonali się Rumuni, że ta mniejsza reduta grywicka jest tak samo ważną, jak pierwsza, zdobyta już przez nich. Z pierwszej reduty prowadzą obecnie do drugiej długie i głębokie rowy, osłonięte palisadami. W ten sam sposób podkopali się Rumuni pod tę drugą redutę od strony północnej i zbliżyli się do niej na odległość 215 metrów.

Trzeci okop turecki tych samych rozmiarów i tego samego systemu co drugi, nazywa się „Bubowa Tabia“ i leży na zachód przy drodze wiodącej z Plewny do Nikopolis, w pobliżu wsi Bukowy, zamieszkałej przez 35 chrześcijańskich a 20 muzułmańskich rodzin. Nie licząc rowów strzeleckich, nasypów i bateryj, są to trzy najważniejsze tureckie fortyfikacye na północnej stronie Plewny, przeciw którym są skierowane wszystkie ataki Rumunów. O fortyfikacyach drugorzędnych nie warto wspominać z wyjątkiem może silnej bateryi ustawionej między obiema grywickiemi redutami, nad strumykiem zwanym Grywicą w miejscu, na którem niegdyś stał klasztor św. Nestora. Baterya ta broni drogi z Grywicy do Plewny.

Na wschód od Plewny. naprzeciw wzgórz radiszewskich wznosi się *Hafiz bej Tabia*, nazwana tak na cześć tureckiego generała inżynieryi, Hafiza baszy, który obecnie dowodzi wojskami tureckiemi przeciw Czarnogórcom. Generał ten wzniósł w ogóle bardzo wiele okopów i nasypów ziemnych, w których Turcy mogą bronić się wybornie. Okopy pod Radiszewem są frontem skierowane na wschód i na południe i są tak urządzone, że może w nich walczyć piechota i artylerya. Przed temi okopami i obok nich są rowy strzeleckie i baterye. Na zachod od *Hafiz bej Tabia* są znowu okopy ciągnące się przez grzbiet góry z Radiszewa do Plewny. Pod samą Plewną, na wzgórzu dominującem nad stroną północną i południową między strumykiem Tuczenica a strumykiem Grywica. mają Turcy pewną część swego obozu osłoniętego redutami i bateryami. Z tego wzgórza mogą strzelać działami aż do wsi Grywicy, poza tę wieś nie dolatują pociski tureckie. Ta fortyfikacya broni Plewny przed atakami wojsk rossyjskich od strony Radiszewa i Tuczenicy, z których to miejscowości wykonał ks. Szachowskoj 30 lipca atak na pozycye tureckie. Wszystkie powyżej wymienione fortyfikacye otoczone są licznemi bateryami i rowami strzeleckiemi. Południowa część tureckich fortyfikacyj składa się na zachód od drogi prowadzącej do Łowaczu, pod wsią Krszine, z trzech silnych okopów, poza któremi stoi dywizya Adil baszy w obozie oszańcowanym między rzeką Wid a strumykiem Tuczenica. Obóz ten przeznaczony dla wojsk rezerwowych. leży w miejscu bardzo odpowiedniem, w punkcie centralnym, z którego stosownie do potrzeby mogą wojska być wysłane do centrum. na lewe lub też na prawe skrzydło. Osman basza dołożył wielkich starań, ażeby ta linia była dobrze ufortyfikowaną. a to głównie dla tego, ponieważ strzeże ona drugiej drogi, prowadzącej z Plewny do rzeki Wid. Równolegle z drogą do Sofii mieli bowiem Turcy do niedawna komunikacyę z Orhanie i Sofią. Tę południową część fortyfikacyj uważać można za właściwy klucz do wszystkich innych fortyfikacyj plewnieńskich a że i Osman basza uważa tę część fortyfikacyj za najważniejszą, dowodzą olbrzymie ofiary, jakie poniósł 12 września, byle tylko odebrać napowrót szańce zajęte przez generała Skobelewa. Wszakże linią odwrotową wojsk tureckich jest właśnie droga prowadząca do Sofii, na której jest most kamienny przez rzekę Wid, broniony przez cztery baterye, połączone ze sobą rowami i szańcami. Sama droga z Plewny, która następnie na Dubnik i Telisz prowadzi do Radomirzec a względnie do rzeki Isker, była aż do 24 i 28 października bronioną przez cały szereg „*kul*“ tureckich, które sięgały aż do Orhanie. Z tej ostatniej miejscowości otrzymywał dotychczas Osman basza posiłki. prowiant i amunicyę. a z Plewny mógł do niej wysyłać chorych i rannych. W tej miejscowości stało do niedawna *gros* konnicy tureckiej i oddział Czerkiesów pod dowództwem pułkownika Mustafy Beja, Polaka, który to oddział patrolował nieustannie na drodze, prowadzącej do Sofii i między rzeką Wid a Isker.

Jeden z powyżej opisanych okopów tureckich wygląda tak z profilu: Na olbrzymim nasypie ziemnym, wydrążonym wewnątrz, stoją 4 działa, osłonięte wałem ziemnym. Te działa mogą być tak skierowane, że dwa z nich mogą strzelać wprost siebie w pole, dwa inne zaś mogą być dowolnie skierowane na prawo albo na lewo. W każdym razie może być tym działom nadany inny kierunek. Wnętrze nasypu ziemnego wyłożone jest deskami, tak, że wojsko ma tam wyborne schronienie. W tych podziemnych galerach siedzą Turcy dniem i nocą; tam jedzą, piją i odpoczywają. Na dane hasło straży stojącej na wierzchu tego nasypu, wybiegają Turcy z swych podziemnych kryjówek na wał i zaczynają strzelać. Muszę tu nadmienić, że strzelają oni na nas z karabinów na odległość 2.000 kroków i zasypują formalnie gradem kul cały teren przed nimi leżący, tak, że jest istnem niepodobieństwem zbliżyć się do ich okopów. O tym gradzie kul nie ma nikt wyobrażenia, kto się nie przypatrzył z bliska tej strzelaninie.“

(Akcya serbska).

Korespondent *Tagblatu* pisze z Bukaresztu pod dniem 3 listopada: „Za kilka dni przyniesie telegram wiadomość, która pod względem politycznym równie będzie ważną jak pod względem militarnym. Swiat dowie się wkrótce, że Serbia rozpoczyna akcyę. Powtarza się tu znana bajeczka o pasterzu i wilku. Już tak często donoszono, że Serbia wystąpi do boju za trzy, dwa tygodnie, pojutrze, lub jutro, że w końcu zaprzestano zupełnie wierzyć w akcyę serbską. Pewnego dnia jednak wilk, o którego przybyciu zawsze kłamliwie donosił pasterz, w rzeczy samej się pojawił i zrobił pomiędzy trzodą wielkie spustoszenie. ponieważ sąsiedzi, tak często wywiedzeni w pole, nie chcieli przyjść na pomoc. Mimo wszelkich zapewnień, jakie daję i dać mogę, Europa dopóty nie uwierzy w akcyę serbską przeciw Turcyi, dopóki pierwsze bataliony serbskie nie przekroczą granicy. Zdaje się jednak, że niedługo potrzeba będzie czekać na taką wiadomość. Siły zbrojne, które Serbia zdołała zmobilizować, rozpoczęły z wielkim spokojem swe ruchy celem przekroczenia granicy tureckiej. W najbliższych dwóch dniach musiałby zajść chyba jaki cud polityczny, aby powstrzymać Serbię od akcyi; jeśli jednak Turcya nie chce się spuszczać na cuda, to powinna czemprędzej robić przygotowania przeciw nowemu nieprzyjacielowi, który zamierza ją napaść. Jest to, powtarzam z naciskiem, faktem, że w ostatnich dniach w największym spokoju i tajemnicy serbskie oddziały rozpoczęły marsz nad turecką granicę. Zebrano około 34.000 ludzi, które podzielono na dwa korpusy. Jeden z nich, słabszy, złożony z 10,000 ludzi zajmuje stanowisko nad Jaworem u południowych wzgórz granicznych księstwa; drugi złożony z 24.000 ludzi uważać należy za właściwą armię operacyjną. Armia ta posuwa się w wysunięty na południowschód kąt graniczny Serbii z widocznym zamiarem, aby obejść fortece turecką Niż i zupełnie tak samo. jak to probował Czernajew w przeszłym roku, posunąć się przez Babinę Glawę do Ak-Palanki i opanować drogę prowadzącą do Sofii. To też nietrudno pojąć, dlaczego Rossyanie w ostatnich dniach tak daleko z pod Plewny zapuścili swe zagony, dlaczego w kierunku zachodnim zbliżyli się do Bałkanu. Od Orhanie, którą to pozycyę zajmuje jeszcze ciągle tyle razy pobity Szefket basza, jest Sofia odległą mniej więcej 8 mil. Z Ak-Palanki do Sofii liczy się około 15 mil. Korpus serbski posuwający się na drodze z Ak-Palanki do Sofii zagroziłby obrońcom Orhanie, zagroziłby dalej obrońcom odnośnego wąwozu w Bałkanie atakiem z tyłu. Rossyanie licząc obecnie z pewnością na dywersyę serbską, stosownie do tego zarządzili swe ruchy. i z niecierpliwością wyczekują wiadomości o posunięciu się Serbów ku Ak-Palance. a wtedy nastąpi energiczny ruch, otwierający przez Sofię i Filipopol drogę do Adryanopola. Pojawienie się Mehemeta Alego w Starej Serbii zdaje się stanowczo za tem przemawiać, że Turcy widzą grożące niebezpieczeństwo i gotują się podług sił do odparcia ataku serbskiego. Czy zaś siły ich wystarczą do osiągnięcia pomyślnego rezultatu, w to nie mogę tu wchodzić. Akcya serbska może w rzeczy samej nabawić Turcyę wielkiego kłopotu. Jeśli się Serbom uda dotrzeć do drogi, prowadzącej do Sofii, nie trudno im będzie połączyć się z korpusem generała Gurko. W takim razie Osman basza byłby w rzeczy samej odcięty od wszelkiej pomocy, a Turcya musiałaby jeszcze tylko starać się o powstrzymanie Rossyan w marszu do Adryanopola. Ewentualności te są jednakże dość dalekie; dziś zasługuje przedewszystkiem na uwagę ten fakt, że Serbia w rzeczy samej gotuje się do bliskiej akcyi. Militarne znaczenie tego faktu wykazałem wyżej, ale i pod względem politycznym nasuwają się ważne uwagi. Zauważyłem już, że siły nagromadzone przez Serbię w mniejszej części zostały ustawione nad Izworem, w większej atoli części mają wystąpić zaczepnie w kierunku Sofii. Zachodnia granica księstwa nie wchodzi zatem w grę, nad Driną od strony Bośnii nie stoi żaden znaczniejszy oddział. To dowodzi, że Serbia po tej stronie nie zamyśla nic przedsiębrać. I właśnie ta okoliczność wywołała mniemanie, iż Austrya bardzo stanowczo zastrzegła się przeciw akcyi serbskiej, mającej na celu Bośnię. To też ma być rezultatem owych dyplomatycznych rokowań, które poprzedziły kampanię serbską. Polityka austryacka nie sprzeciwia się tej kampanii, o ile ona się odbędzie w kierunku wschodnim i nie dotknie Bośnii. Takie zapatrywania panują w tutejszych politycznych kołach. Jeśli Serbia w rzeczy samej przystąpi do akcyi, to ze strony hr. Andrassego nie potrzebuje się obawiać żadnego protestu; w takim razie skończy się niewątpliwie na wspomnianem zastrzeżeniu co do Bośnii. W najbliższych dniach pokaże się, czy wilk w rzeczy samej się pojawił, tym razem wierzę jednak, że się pojawi.“

(Adres turecki do Layarda).

Pewna liczba znakomitych Turków wystosowała do angielskiego ministra Layarda adres wyrażający wielką sympatyę dla Anglii. Z adresu tego wyjmujemy następujący ustęp:

„Piętnując Ottomanów mianem barbarzyńców przyłączono się do nieprzyjaciół W. Porty i podeptano nogami jej prawa. Było to tem wstrętniejsze dla Ottomanów, ponieważ zasady ich religii i ich narodowego charakteru wręcz się sprzeciwiały barbarzyńskim aktom, o które ich obwiniano. U nas bowiem jest przestrzegane prawidło: „Miecz nie powinien dotknąć tego, kto prosi o przebaczenie“. Wielu Anglików, którzy podczas swego pobytu w Turcyi studyowali nasze obyczaje i zwyczaje, może o tem poświadczyć. Jeśli przeto egzystuje w Anglii partya z panem Gladstonem na czele. która jest dla Turcyi nieprzyjaźnie usposobioną. to wielka masa narodu angielskiego innego jest przekonania i nie dała złudnemi matactwami wywieść

się w pole. Zresztą później fakta same dowiodły, że niegodziwe skargi, podniesione przeciw Ottomanom są bezzasadnemi".

Konstantynopolitański korespondent *Kölnische Zeitung*, przesyłając swemu dziennikowi powyższy adres, dodaje, że Layard nie będzie mógł prawdopodobnie pokwitować z odebrania tego adresu, gdyż musiałby zaprotestować przeciw epitetom danym panu Gladstone'owi a tego nie mógłby uczynić. W końcu dodaje wspomniony korespondent, że wmięszanie się Anglii w sprawy greckie było na Perze dobrze widzianem. Anglia trzyma się zdania, iż Grecya nie jest takiem państwem jak inne, lecz stoi pod opieką trzech mocarstw, że dalej obowiązkiem jest Anglii zapytać się Grecyę w sprawie przygotowań wojennych, aby dać jej do zrozumienia, że od Anglii nie może się spodziewać żadnej pomocy.

KRONIKA

— W pułkach galicyjskich oraz w mięszanych oddziałach armii mianowani dalej: Emil Łępkowski podporucznik inżynieryi nr. 2, porucznikiem; Antoni Konieczny i Aleksander Szaszkiewicz podporucznicy pułku pionierów, porucznikami; Adam Fiałka rotmistrz II klasy przy komendzie taborów wojskowych nr. 5, rotmistrzem I klasy; porucznicy Jan Hodek z pułku ułanów nr. 7 i Kajetan Kozakiewicz z komendy taborów wojskowych nr. 4, rotmistrzami II klasy, a ostatni komendantem szwadronu pociągów polowych nr. 32 w Peszcie, nareszcie kadet Fryderyk Skreta z komendy taborów rr. 3 podporucznikiem przy stadninie państwowej w Drohowyżu.

W rezerwie mianowani podporucznikami kadeci rezerwy: Piotr Lityński przy pułku piechoty nr. 10; Karol Ziegler przy pułku piechoty nr. 77; Antoni Lasson przy pułku piechoty nr. 77; Salomon Silberbusch przy pułku piechoty nr. 41; Kazimierz Wintuszka przy pułku piechoty numer 56; Józef Raubal przy pułku piechoty numer 13; Jan Kunaszowski przy pułku piechoty nr. 9 i Włodzimierz Krynicki przy pułku piechoty nr. 9.

Podporucznik pułku ułanów nr. 6, Klemens Fuchs, mianowany porucznikiem.

Wstępują w stopień podporuczników z d. 1 listopada: Karol Wojtechowsky przy pułku piechoty nr. 77; Ryszard Strohal przy pułku piechoty nr. 20 i Edward Weissmann przy pułku piechoty nr. 55.

W audytoryacie mianowani: Porucznik audytor Józef Hevin Navarre kapitanem II klasy przy trybunale brygady nr. 26 w Krakowie, a praktykanci audytoryalni Jerzy Gündich i Wilhelm Dietrich porucznikami audytorami, pierwszy przy trybunale garnizonowym w Czerniowcach, drugi przy takimże trybunale we Lwowie.

W lekarskim korpusie oficerskim mianowani: starszymi lekarzami sztabowymi II klasy lekarze sztabowi dr. Antoni Hein, kierownik szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie i dr. Jan Wetzer kierownik szpitala garnizonowego nr. 15 w Krakowie; lekarzem sztabowym lekarz pułkowy I klasy dr. Bernard Deutsch przy komendzie rezerwy pułku piechoty nr. 57; lekarzami pułkowymi I klasy lekarze pułkowi II klasy: dr. Aleksander Zawadzki przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie; dr. Zygfryd Schmid przy pułku piechoty nr. 13; dr. Włodzimierz Załoziecki przy komendzie rezerwy pułku piechoty nr. 41 i dr. Józef Hendl przy pułku ułanów nr. 6; wreszcie lekarzem pułkowym II klasy starszy lekarz dr. Emil Illichmann przy pułku dragonów nr. 9.

— W teatrze dziś „Faust", opera w 5 aktach pp. Barbier i Carré. Muzyka Karola Gounoda.

— W kasynie mieszczańskiem odbędzie się w przyszłą niedzielę wieczorek muzykalny pod kierownictwem Ludwika Marka ze współudziałem pani B. S. panny M. G. pp. Piotra Douillet i M. Program: 1. Waryacye na temat Beethovena na dwa fortepiany przez Saint Sains, odegrają pp. P. Douillet i Marek. 2. a) Arya z opery *Hugenoci* Meyerbeera; b) *La stella*, walc, odsp. pani B. S. 3. a) *Taccalta* i fuga *d-moll* Bach-Tausig; b) Scherzo *h-moll* Chopina; c) *Etude de concert* Liszta odegra p. P. Douillet. 4. Duet z opery *Wolny Strzelec* Webera odegra pani B. S. i panna M. G. 5. a) *Tregiorni* Pergolesi: b) Andante Goltermann odegra na wiolonczeli p. Meth. 6. Fantazya op. 15. Fr. Schuberta na 2 fortepiany odegrają pp. Douillet i Marek. 7. *Pollaca* z op. *Linda* Donizettego odśpiewa panna M. G. Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp dla członków i dwojga osób z rodziny bezpłatny, dla dalszych dwojga osób z rodziny po 50 ct. zaś dla obcych, wprowadzonych przez członków po 1 zł. Bilety wydawane będą w sobotę w kancelaryi kasyna mieszczańskiego. Lista otwarta.

— Jubileusz dziennikarski. Grono redakcyi *Czasu* obchodziło pozawczoraj bardzo piękną, a w naszym dziennikarskim świecie rzadką uroczystość — 30-letnią rocznicę istnienia pisma. Dla uczczenia tej rocznicy zebrało się grono redaktorów i przyjaciół pisma na wspólnej uczcie, na której wznosili toasty pp. A. Szukiewicz, Antoni Kłobukowski, Paweł Popiel, dr. Zyblikiewicz, hr. Henryk Wodzicki, dr. Dunajewski, St. Koźmian, hr. Ludwik Dębicki, hr. Aleksander Fredro, Alfred Szczepański i hr. Stanisław Tarnowski, który zakończył szereg przemówień toastem na cześć JE. pp. Namiestnika i Marszałka krajowego. *Czas*, który ma dziś za sobą trzydziestolecie wiernej i znakomitej służby publicznej, pełnionej niekiedy w ciężkich i prawdziwego poświęcenia wymagających chwilach, jest niezawodnie najpoważniejszym i najznamienitszym organem naszej prowincyi, organem, który sumiennością i lojalnością swych przekonań zjednał sobie szacunek nawet tych, którzy wprost do przeciwnego należą stronnictwa; — uroczystość tedy piękna, którą obchodził ten dziennik, wychodziła swem znaczeniem po za kółko redakcyjne i przyjacielskie, budziła szczery udział w wszystkich, którzy bez względu na sztandar stronnictwa, umią cenić szanowną i uczciwą pracę na polu publicznem.

— Akademia umiejętności. W dalszym ciągu pełnego posiedzenia z dnia 31 października sekretarz Szujski przedstawił stan wydawnictw. W wydziale filologicznym wyszedł sprawozdań i rozpraw tom IV, w druku tom V i tom III Pamiętnika: Katalog rękopisów Biblioteki Jagiellońskiej dra W. Wisłockiego zeszyt I. W druku I zeszyt Sprawozdań historyi sztuki, I tom Sprawozdań komisyi językowej, I tom Archiwum komisyi dla historyi literatury i oświaty w Polsce. W wydziale historyczno-filozoficznym: Sprawozdań i rozpraw tom VI i VII, *Monumenta Poloniae medii aevi*, tom II (III już dawniej wyszedł), *Scriptores rerum polonicarum* (Archiwum kom. histor.) tom IV w druku: *Monumenta Poloniae historica* (dalszy ciąg A. Bielowskiego) tom III, *Monumenta medii aevi* tom IV. Komisyi archeologicznej Sprawozdań zeszyt 1. — W wydziale matematyczno-przyrodniczym: Pamiętnika tom III, Sprawozdań i Rozpraw tom IV, Sprawozdań komisyi antropologicznej tom I. W druku Sprawozdań komisyi fizyograficznej tom XI.

Z kolei przyszedł pod obrady i przyjętym został bez zmiany budżet na rok 1878. Subwencye Rady państwa i Sejmu preliminowano na 30.500, reszta dochodów na 5.300. Wydatki wspólne całej akademii (płace, dyety, kancelarya, fracht, rocznik administracyjny i sprawozdania niemieckie i francuzkie, druki biblioteczne, ciężary potrzeby i porządki domowe) wynoszą 9.040. Przeszłoroczna reszta 3000 zł. przeznaczoną została na pokrycie niedoboru wydziałów filologicznego i historyczno-filozoficznego. Do podziału na wydatki naukowe wydziału 1 i 2, pobierających połowę sumy budżetowej i wydziału 3 pobierającego drugą połowę, przeznaczono 26.760 zł. a więc 13.380 dla 1 i 2, i podobnąż sumę dla 3 wydziału.

Wybrano następnie kandydatów wydziału III, ogłoszonych dnia 2 maja, członkami korespondentami akademii: Juliana Grabowskiego, Izydora Kopernickiego, Józefa Rostafińskiego i Szymona Syrskiego.

Wydziały I i II, które dnia 2 maja wyboru kandydatów dopełnić nie mogły, wniosły kandydatury następujące: Filologiczny, na członków: ks. prał. Wacł. Sztulca w Pradze na członka zakrajowego, dra Jagica, profesora słowiańskiego języka i literatury w Berlinie, na członka zagranicznego. Na korespondentów: ks. Ignacego Polkowskiego i dra W. Wisłockiego. W wydziale historyczno-filozoficznym na członków: ks. Walerego Kalinkę i dr. Fr. Ksawerego Liskiego, dotychczas korespondentów akademii i dra Fran. Piekosińskiego, na członków czynnych krajowych, dra Randę profesora prawa w Pradze i dra Fl. Romera w Peszcie na członków zakrajowych, Kazimierza Jarochowskiego w Poznaniu na zagranicznego, dra Michała Bobrzyńskiego i p. J. N. Sadowskiego na członków korespondentów.

(G) Zapiski dyecezyalne. Konsystorz biskupi przeniósł ks. Mikołaja Tarczyńskiego łac. wikarego z Szebni do Szymbarku. — Ks. Mikołaj Szymonowicz, kanonik gremialny orm. kapituły lwowskiej, umarł dnia 26 września b. r. — W skutek wyjazdu ks. Franciszka Sawy łac. plebana w Tłumaczu z miejsca parafii, powierzono administracyę tego probostwa ks. Andrzejowi Bajewskiemu, dotychczasowemu kooperatorowi w Stanisławowie. Administracyę osieroconego probostwa w Królówce objął ks. Franciszek Sikora, dotychczasowy wikary z Zakliczyna nad Dunajcem. Ks. Michał Mikiewicz, pleban obrz. łac. w Straszęcinie, umarł dnia 25 września 1877. Administracyę osieroconego probostwa w Straszęcinie objął miejscowy wikary ks. Piotr Basiński. — Na opróżnioną posadę drugiego wikarego w Pilźnie przybył nowowyświęcony kapłan ks Józef Lenartowicz. — Dnia 21 września b. r. umarł w Klikuszowej tamtejszy wikary ekspozyt ks. Jakób Błaszoleński — Opróżnioną posadę łac. wikarego w Zakliczynie na Dunajcem objął ks. Franciszek Irzyński.

— P. Piotr Wieszeniewski od lat dwunastu profesor języka francuskiego przy c. k. gimnazyum Franciszka Józefa i przy gimnazyum akademickiem został dekretem z dnia 16 października 1877 mianowany tłómaczem sądowym języka francuskiego przy tutejszym c. k. sądzie krajowym.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Londynie znana angielska powieściopisarka miss Julia Kavannah, przeżywszy lat 53 i znakomity rzeźbiarz Józef Durham, przeżywszy lat 56.

— Gubernator banku narodowego w Wiedniu br. Pipitz, bardzo niebezpiecznie zachorował. Przedwczoraj stan chorego budził najwyższe obawy.

— W pojedynku zginął w tych dniach pod Atenami kapitan Bourbaki, krewny generała francuskiego tegoż nazwiska.

— Okropne nieszczęście zdarzyło się, jak opowiadają dzienniki węgierskie, na przewozie pod miejscowością Paks. W chwili, kiedy łódź przewożąca 32 włościanek znajdowała się na środku rzeki, przerwał się prom i w oczach całej ludności wsi, bezradnie stojącej na brzegu, łódź nabrała wody i z całą osadą poszła na dno. Ani jednej z 22 włościanek nie zdołano wyratować.

— Aż trzy wypadki zbrodni zamachu morderczego były w tych dniach na porządku dziennym kroniki warszawskiej. Zecer drukarni *Gazety lekarskiej*, Sroczyński, rzucił się na profesora i wydawcę owej gazety, dr. Girsztowta, i pchnął go nożem w pachwinę. Widownią zamachu było mieszkanie dr. Girszrowta na rogu placu Zielonego. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej życiu ranionego zagraża niebezpieczeństwo, ponieważ nóż przeciął arteryę biodrową i nerwy, krwotok trwał blizko godzinę. Sroczyński, który, jak się zdaje, popełnił tę zbrodnię w przystępie szału, sam się oddał w ręce policyi. Tegoż samego wieczora na ulicy Niecałej, oficer strzelił do mniemanego rywala, czy też do swej kochanki, ale chybił, drugim strzałem, lepiej wymierzonym, ugodził siebie i zginął na miejscu. Pani, pod której adresem odbywała się ta strzelanina, padła na ziemię z przestrachu, a mniemany rywal wyskoczył oknem na ganek. Nareszcie przy ulicy Elektoralnej znaleziono córkę właściciela dystrybucyi, Esterę Kirsztel, leżącą na ziemi, bez życia prawie, z rozbitą głową. Nieszczęśliwa wkrótce zakończyła życie nie odzyskawszy przytomności, nie można się więc było nic dowiedzieć o sprawcach zbrodni W sklepie, przy skaleczonej, znaleziono dwa młotki, żelazny i drewniany.

— Zamordowany w skrytobójczy sposób przed tygodniem kupiec w Dreznie Pusinell, lubo żył jak ostatni nędzarz, pozostawił przeszło 100 000 talarów, których mordercy nie znaleźli w jego mieszkaniu. Spadkobiercy Pusinelliego jednak będą się musieli jeszcze rozprawić z władzą podatkową, ponieważ zamordowany skąpiec podawał zwykle do opodatkowania zaledwie dziesiątą część rzeczywistego swego majątku. W ogóle Pusinelli był prawdziwym Harpagonem. Na śniadanie codziennie wypijał kawę za pięć feników w budce na pobliskim placu; z właścicielem szynku, w którym codziennie wieczór wypijał szklankę piwa, zrobił układ taki, że tenże na każdej szklance opuści mu fenika i należytość będzie pobierał od niego miesięcznie. Należytość tę wypłacał zawsze w drobnej monecie miedzianej, ażeby widziano jaki on ubogi.

— Hersztowie band zbójeckich na wyspie Sycylii: Sebastiano Torreta, który od czterech lat był postrachem prowincyi Girgenti, oraz Luigi Tortomasi, dobrowolnie oddali się w ręce sprawiedliwości. Na głowę pierwszego wyznaczona była nagroda 4000, drugiego 2000 lirów.

GOSPODARSTWO I HANDEL

÷ Wiedeń. 6 listopada. Na dzisiejszy targ na nierogaciznę spędzono towaru lekkiego 1559 sztuk, średniego 1628, ciężkiego 791, razem 3978 sztuk, czyli o 44 sztuk mniej niż dziś tydzień. Nie było na targu wielkiego ożywienia, szczególniej zaniedbywany był towar średni i lekki. Płacono: lekki 30—40, średni 44—47, ciężki 47—49 zł. za 100 kilo ż. w.

Z TEATRU WOJNY

Lwów, dnia 8 listopada.

Z pod Plewny mamy dziś tylko jedną nową wiadomość, a to, że generał Skobelew w nocy z 4 na 5 b. m. posunął część swych wojsk bliżej ku fortyfikacyom tureckim, przeciw którym rozpoczął o świcie salwy z dział. Rossyanie w ogóle od pewnego czasu strzelają na Plewnę salwami, zapewne dlatego, aby zaimponować Osmanowi baszy obfitością amunicyi. Ochotnicy nasi, mówi dalej biuletyn, uderzyli na najbliższe szańce tureckie i „zarąbali" ich obrońców. Zdawałoby się, że nastąpi potem wiadomość o obsadzeniu tych szańców przez Rossyan, ale biuletyn nic o tem nie mówi — „zarąbali" i koniec. Trzeba się więc domyślać, że te szańce i ci zarąbani obrońcy, były to po prostu pikiety tureckie, zaskoczone z nienacka przez silne kolumny rossyjskie. Ważniejszym od tego nocnego napadu na kilku szyldwachów tureckich, jest usypanie redut i ustawienie bateryj, dokonane pod osłoną nocy. Dywizye Skobelewa stały na południe - zachód od Plewny *à cheval* drogi łowackiej, obecnie posunęły się dalej na lewo i zajmują teraz pozycye wprost na południe Plewny. Jeżeli przyjdzie jeszcze do szturmu na Plewnę, będzie on wykonany głównie od strony południowej, gdzie znajdują się fortyfikacye, będące kluczem do oszańcowanego obozu Osmana baszy. Podstąpienie dywizyj Skobelewa bliżej ku tym fortyfikacyom, możnaby niejako uważać za wstęp do akcyi, jeżeli ta w ogóle jest jeszcze zamierzona. Zresztą biuletyn rossyjski, o którym mowa, podaje same odgrzewane wiadomości, jako to o zajęciu Dżuryłowa, Tetewenu i Jabłonicy. Widać, że Rossyanie nie mogą nacieszyć się łatwemi zdobyczami, uciecha tem łatwiejsza do pojęcia, że do niedawna mieli z pod Plewny same tylko niepowodzenia do zapisywania.

Najnowszy ukaz cara nakazuje utworzenie armii rezerwowej w Rumunii, która nosić będzie nazwę oficyalną: „wojska na tyłach armii czynnej" i mieć swój własny sztab generalny. Komendantem tej armii mianowany generał Drenteln a szefem generalnego sztabu generał major Czerkiessow.

Jeżeli wierzyć można doniesieniu korespondenta *Tagblattu* z Bukaresztu, to armia Sulejmana baszy jako taka już nie istnieje. Została ona rozdrobnioną z widocznym celem defenzywnym. I tak przedewszystkiem wzmocnione nią zostały załogi fortec, a mianowicie Sylistryi na 15.000, Ruszczuka na 20.000 ludzi, 15.000 ludzi stoi w Osmanbazarze a reszta, t. j. 7.500 nizamów i 10.000 nieregularnych, koncentruje się pod Rasgradem. Główna kwatera Sulejmana baszy znajduje się w Kabakulaku między Rasgradem a Eski-Dżumą.

Z azyatyckiego teatru wojny nadchodzą ciągle wiadomości niepomyślne dla Turków. I tak nie ulega już wątpliwości, że Mukhtar basza nie zdołał utrzymać się w ufortyfikowanej pozycyi pod Dewe-Bojun i że po bitwie stoczonej 4 lub 5 b. m. zmuszony był wykonać odwrót na Erzerum. Jakie obecnie zajmuje pozycye, niewiadomo dokładnie, a wiadomości w tym względzie są sprzeczne. Według *Morning Post* znajduje on się w Erzerum, zdecydowany do energicznej obrony tego miasta, według innej wersyi cofnął się na południowo-zachód od Erzerum aż do Erzinghan, gdzie oczekuje posiłków, mających nadejść z Trapezuntu. Pewną jest rzeczą, że bitwa pod Dewe Bojun nie wypadła pomyślnie dla Turków, ale że znowu nie skończyła się taką dernotą, o jakiej baje korespondent *Daily Telegraphu*, o tem świadczy wymownie brak wszelkiej wiadomości ze strony rossyjskiej. Szanowny sprawozdawca *Daily Telegraphu* zdaje się, nie ochłonął dotychczas ze strachu, jakiego mu napędzili kozacy pod Hassankaleh, gdzie jak wiadomo, dostał się był na chwilę w niewolę rossyjską. Wypuszczony przez generała Heimanna, jak dał susa do Erzerum, tak mu się teraz zdaje, że cały świat ucieka, Turcy, Rossyanie, W. X. Michał, Mukhtar basza, Czerkiesi, Kurdy i sprawozdawcy dziennikarscy — a za całą tą rzeszą gonią kozacy z długiemi spisami. Oto, do czego doprowadziłaby dosłowna interpretacya ostatniego telegramu tego pana, który kończy się frazesem „że rezultatem ostatniej poniedziałkowej walki była powszechna ucieczka". Kto ma tak osłabione nerwy, powinien zaprzestać wysyłania telegramów z placu boju, a rozpocząć kuracyę zimną wodą w Eufracie...

Według tyfliskiego telegramu *Presse*, udało się kolumnie rossyjskiej, wysłanej z Olti w dolinę Czorochu, przeszkodzić połączeniu się posiłków z Batumu, z armią Mukhtara baszy. Telegram ten opiewa: „Sześć tureckich batalionów, które postępowały po drodze z Batum do Erzerum, zostało napadnięte u stóp Damandaghu, na północny-zachód Tortumu, przez kolumnę, która wymaszerowała z Olti, pobite i zmuszone do odwrotu ku Batum. Kolumna rossyjska znajduje się w Barze". (6 mil na północ Erzerum. Red.)

OSTATNIA POCZTA

W sprzeczności z wczorajszem doniesieniem *Tagblattu* donosi *Presse* w telegramie swego belgradzkiego korespondenta, że wszystkie pogłoski o bliskiej akcyi serbskiej są bezpodstawne, uzbrojenie armii bynajmniej nie jest jeszcze skończone, niezbędni podczas wojny lekarze nie zostali jeszcze zangażowani, a rozkaz powrotu do kraju wysłany Serbom, bawiącym za granicą, został w ostatnim czasie cofnięty. Brygada belgradzka nie wymaszerowała jeszcze, ponieważ nie jest dostatecznie uzbrojona. Pogłoski o bezzwłocznej akcyi serbskiej, które i tu od czasu do czasu się pojawiają, powstały prawdopodobnie z powodu dyzlokacyj wojsk. Jak obecnie rzeczy stoją, trudno myśleć o rozpoczęciu akcyi przed wiosną. Natomiast *Tagblatt*, utrzymując swe pierwotne doniesienie (które czytelnicy znają powyżej; Red.) odwołuje się na rzekomo inspirowaną belgradzką korespondencyę *Zastawy*, organu austryackich Serbów, w której czytamy pomiędzy innemi: „Serbia nie mogła dopóty przystąpić do akcyi, dopóki Rossya nie akceptowała zupełnie programu słowiańskiego i oswobodzenia i zjednoczenia Serbii nie uznała za własną sprawę. Serbia musi chcieć wojny, ponieważ Bośnia nie należy jeszcze do Serbii.“ Turcy zdają się również niedowierzać Serbii i gotują się na wszelkie ewentualności. I tak sarajewski korespondent *Tagblattu* telegrafuje pod dniem 5 listopada, że komendant turecki Bośnii ściąga wszystkie siły do Bieliny. Korespondent domyśla się, że Turcy nad Driną zamierzają przeciw Serbii rozpocząć ruch zaczepny, gdyby ta miała wypowiedzieć wojnę. Serbski brzeg Driny jest prawie ogołocony z wojska. Inny korespondent wspomnianego dziennika donosi pod dniem 5 listopada z Grisztyny, że podług nadeszłej tam z Niżu wiadomości, Turcy urządzają pod Babiną-Glavą oszańcowany obóz. Ak-Palankę otaczają również szańcami i redutami. Porta powołała w Starej Serbii do broni wszystkich Mahometan od piętnastego do siedmdziesiątego roku życia. Pod Nowym Varoszem koncentrują się wojska. Turcy fortyfikują wszystkie miasta w Starej Serbii. Pomiędzy chrześcijanami panuje przygnębione usposobienie, wywołane obawą, aby nie przyszło do rzezi.

Z Bukaresztu donoszą, że książę Gorczakow objawia zupełną pewność rychłego, stanowczego sukcesu Rossyan w Bułgaryi i miał się wyrazić, że Rossyanie złożą dowody „zdumiewającego umiarkowania“, umożliwiając tem rychłe zakończenie wojny.

W Konstantynopolu odkryć miano nowy spisek na rzecz zdetronizowanego sułtana Murada. Z tego powodu nastąpiły liczne aresztowania zwolenników Midhata baszy. Między aresztowanymi znajdować się ma także Nuri basza, szwagier Murada.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza rozporządzenie ministerstwa oświecenia o uznaniu starokatolickiego związku religijnego.

Wiedeń, 7 listopada. Do *Pol. Cor.* telegrafują z Bukaresztu: Według wiadomości z Küstendże prawie wszyscy wyżsi oficerowie ze sztabu generała Zimmermanna wynajęli wszystkie rozporządzalne mieszkania, nie wyjmując najnędzniejszych chat tak w tej miejscowości jak i w okolicy. Z tego wnoszą, że tam kampanię uważają już za skończoną w tym roku.

Paryż, 7 listopada. Mac-Mahon przyjmując wczoraj deputowanych z prawicy, oświadczył kategorycznie, że z namysłu postanowił nie usunąć się.

Wersal, 7 listopada. Izby zostały otwarte. W Izbie deputowanych najstarszy wiekiem poseł Desseaux wygłosił mowę jako tymczasowy prezydent. Mowca poświęcił pamięci Thiersa sympatyczne wspomnienie, oświadczając, że zmarły zasłużył się dobrze około ojczyzny. (Huczne oklaski). Izba obecna tak samo jak poprzedniczka jej pracować będzie nad wzmocnieniem republiki i bronić jej nie przestanie wobec wszelkich zamachów, bez względu na to, zkąd one pochodzą. Desseaux zakończył mowę wśród hucznych oklasków okrzykiem: Niech żyje republika! Niech żyje pokój! Raspail jest chory i nie przyszedł na posiedzenie. Prowizorycznym prezydentem wybrano Grevyego 290 głosami. Do urny padło 170 kartek niezapisanych.

Posiedzenie senatu odbyło się spokojnie. Na porządku dziennym znajduje się ustawa o sztabie generalnym.

Petersburg, 7 listopada. Urzędowy biuletyn donosi z Bogot 7 b. m.: W nocy z 4 na 5 b. m. Skobelew przeniósł część korpusu swojego na pozycye po lewej stronie od Brestowicy, urządził tam fortyfikacye i bateryę, a o świcie rozpoczął ogień w salwach. Nasi ochotnicy zaatakowali najbliższe stanowiska tureckie, i zarąbali ich obrońców. Dnia 2 b. m. dragoni gwardyi przybocznej posunęli się na Komarzewo do Dżuriłowa, pobili oddział Czerkiesów i zabrali 100 wozów, 370 wołów i 400 owiec. Ułani zajęli drogę z Rahowy do Widdynia. Część załogi ufortyfikowanej Rahowy cofnęła się do Łompalanki. Ludność turecka ucieka. Generał Czerewin zajął Tetewen i Jabłonicę.

Konstantynopol, 7 listopada. Dzienniki tureckie donoszą: Mukhtar basza gorliwie organizuje obronę Erzerum, które zajmuje jego wzmocniona już armia. Erzerum jest dobrze ufortyfikowane i sowicie zaprowiantowane.

Z Orhanie nie ma wiadomości.

Londyn, 7 listopada. *Daily Telegraph* donosi z Erzerum 6 b. m.: Mukhtar życzy sobie wytrzymać oblężenie, a mieszkańcy sprzeciwiają się, ażeby nie narażać miasta na ciężkie uszkodzenie w bombardowaniu. Mieszkańcy wynoszą się do Baiburt. Wynikiem walki poniedziałkowej była ogólna ucieczka.

Wiedeń, 7 listopada. Prezydent najwyższego trybunału administracyjnego, hr. Franciszek Mercandin, zmarł wczoraj wieczór o godzinie 9.

Wiedeń, 8 listopada. *(Tel. pr.)* Z Bukaresztu donoszą do *Fremdenblattu*, że Rossyanie ściągają bez przerwy wojska pod Plewnę. Według *Presse* Osman basza usiłował wydalić z Plewny mieszkańców, aby ułatwić wyżywienie wojska, ale Rossyanie nie przepuścili ludności, lecz wpędzili ją napowrót do Plewny.

Nowa Presse otrzymała z Londynu telegram, donoszący, że obiegają tam pogłoski o zajęciu Erzerum przez Rossyan. Komendantem Erzerum jest Hassan Taksin basza.

O wrzekomych spiskach rewolucyjnych w Konstantynopolu nie nadeszły tu żadne wiadomości. *Fremdenblattowi* piszą, że w seraju i seraskieracie panuje wielki popłoch z powodu zwycięstw i postępów rossyjskiej armii. Layard chciał wyzyskać to usposobienie i skłonić Portę do zezwolenia na rozpoczęcie medyacyi pokojowej, ale starania jego pozostały bez skutku.

Generał Tottleben znajduje się obecnie w Tuczenicy.

Petersburg, 8 listop. Urzędownie donoszą z Kurukdara dnia 6 listopada: Połączone kolumny Heimanna i Tergukassowa pobiły 4 listopada po 9-godzinnej walce wojska Mukhtara i Ismaila baszy, oszańcowane pod Dewe-Boyun. Turcy cofnęli się w bezładzie, pozostawiając namioty, broń i zapasy. Straty jeszcze niewiadome.

Konstantynopol, 8 listopada. Wtorkowy telegram Szewketa baszy donosi, że 200 Czerkiesów, odbywających rekonesans, spotkało oddział 100 kozaków i rozpędziwszy go, odebrało im 12.000 owiec. 10 Kozaków padło.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 listopada 1877. godz. 2 15 min. Losy kredytowe 162·—, Węg. akcye kredyt 188·50, Akcye anglo-austr. 90·50, Akcye banku Union 62·—, Akcye kolei Karola Ludwika 244·—, Akcye kolei północnej 192·—, Akcye kolei południowej 77·—, Akcye kolei Alföld 115·25, Akcye kolei Elżbiety 164·—. Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 109·50, Akcye kolei Rudolfa 118·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węg. oblig. państw w złocie 66·—, Galic. oblig. indemn. 85·75, Losy z r. 1864 139·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego 98·—, Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic. 99·—, Akcye kolei państwowej 256·50, Akcye banku związkowego 70·—, Rubel papierowy 1·18, Węgierskie losy 79·25, Marka niem. 58·50. Usposobienie mdłe.

Wiedeń, dnia 8 listopada, godzina 10 min. 42. Akcye kredytowe 212·—, Anglo-Austr. 91·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 245·25, południowa 78·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 Napoleonsdor 9·52. Usposobienie bez transakcyj.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 8 listopada 1877, godz. 7 rano.

Barometr 740·40 mm. Psychrometr suchy 0·4°C5
Psychrometr wilgotny 0·0°C. Prężność pary 4·4mm.
Wilgoć 92% Zachmurzenie 0. Wiatr S1.
Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza +0·3°R.
Barometr opada.

Przyjechali do Lwowa
dnia 8 listopada 1877.

Hotel George'a.

Pp. E. hr. Borkowski z Ponikwy. M. Lenartowicz z Horodenki. Auen podpor. z Moldautein. W. Czajkowski z Medwedowic. A. Morawski z Kozówki. B. Popper z Wiednia. K. Tuczyński z Skoryk. J. Vivien z Poznanki. E. Fuld z Frankfurtu. S. Roos z Frankfurtu. O. hr. Borkowska z Ponikwy. M. Singer z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. Dr. H. Jasiński z Tarnopola. S. Zieliński z Worobjówki.

Hotel Angielski.

Pp. W. Reinelt z Pisek. S. Schick z Gracu. W. Barłożyński z Jawcza. T. Fedorowicz z Klebanówki. W. Skarzyński ze Słotwiny. J. Uleniecki ze Słotwiny. N. Puchalski z Żurawicy.

Hotel Krakowski.

Pw. K. Berhard ze Szczerca. S. Zajączkowski z Krakowa.

Hotel Podolski.

P. A. Śliwiński z Pukienicz.

Hotel Langa.

Pp. E. Simon z Berlina. M. Quittner z Wiednia. W. Breuer z Wiednia. J. Wlach z Wiednia. M. Eberl z Wiednia. J. Duszner z Pragi.

Hotel Kuhna.

Pp. J. Bilichowski z Józefówki. M. Skolimowski z Żółkwi. F. Sas z Janiny.

Hotel Lazarusa.

P. A. Astlitner z Karsbadu.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. R. hr. Poniński do Kowalówki. M. Ruzicic do Sanoka. J. Winnicki do Brodów. R. Koerber do Glinian. K. Aywas do Czerniowiec. E. Hohendorff do Byszowa. W. Kopczyński do Tarnopola. W. Puzyna do Martynowa.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów, dnia 7 listopada 1877.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244	—	247	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	120	50	123	
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	241	—	244	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214	—	218	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	15	85	—
„ „ „ 4% „	78	25	79	—
„ „ „ 5% okresowe	84	15	85	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	15	90	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	93	50	94	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	50	86	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	88	50	90	50
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	60	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	80	1	90
„ „ papierowy	1	18	1	20
100 marek niemieckich	58	—	59	—
Srebro	103	75	105	40
Kupony w srebrze	103	50	105	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 3 listopada 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	64.10	64.25
luty-sierpień	64.10	64.25
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	67.25	67.40
kwiecień-październik	67.25	67.40
Losy z roku 1839 całe	299.—	302.—
„ „ 1839 piąta część 0%	299.—	302.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106.25	106.75
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	110.75	111.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	120.50	120.75
„ „ 1864 (z premia) po 100 złr.	134.75	135.25
„ „ 1864 „ po 50 złr.	134.25	134.75
Renty Como po 42 lir. aus.	25.—	26.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	137.—	138.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.80	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	74.85	75.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	—.—	103.50
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	85.70	86.30
Niższej Austryi	104.50	—.—
Siedmiogrodu	75.70	76.40
Węgier	79.20	79.60
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	93.25	93.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	214.75	215.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	740.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	70.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	210.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	837.—	839.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	30.—	32.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	334.—	336.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	165.—	166.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1914.—	1920.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	247.25	247.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	121.—	121.50
Tow. kol. żel. panst. po 200 zł. m. k.	263.25	263.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	78.75	79.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	100.—	100.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	103.50	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.50	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	78.50
„ „ „ „ po 5%	84.—	85.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.—	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.50	90.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	91.—	92.—
„ „ „ po 5%	100.—	100.50
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.—	69.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	63.—	64.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.50	100.—
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	98.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	100.10	100.40
„ „ „ „ II. emisyi	98.—	98.25
„ „ „ „ III. „	96.25	96.75
„ „ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	75.75	76.25
z r. 1867	74.50	74.75
z r. 1868	67.—	67.25
z r. 1872	62.—	62.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	66.—	66.50
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.25	162.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.75	29.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	91.50	92.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.75	13.25
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.75	29.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.—	27.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	39.75	40.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.25	22.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28.—	28.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	57.50	57.65
Berlin za 100 mark w. n. p.	57.50	57.65
Frankfurt za 100 mark p.	57.50	57.65
Hamburg za 100 mark w. p. n.	57.50	57.65
Londyn za 10 ft. szt.	118.10	118.60
Paryż za 100 fr.	47.20	47.30
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.63.50	5.64.50
„ pełnej wagi	5.64.—	5.65.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.72.—	9.75.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.80	104.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
7 listopada. 1877.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	80
„ „ „ w srebrze	66	95
Renta w złocie	74	15
Losy pożyczki z roku 1860	112	—
Akcye banku wiedeńskiego	831	—
„ „ kredytowego	209	90
Londyn	118	40
Srebro	105	50
Napoleondor	9	53
Dukat cesarski men.	5	67
100 marek niemieckich	58	55

Dziennik Urzędowy.

(6045) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 27 October 1877, Zl. 4192/M. I., der in Brescia erscheinenden Zeitung „La Sentinella Bresciana“ den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder wieder gestattet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 21ten October 1877, Z. 7233/776, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift: „Ancora lo schiaffo al Cervo d'oro“ und den Anfangsworten „Un costante lettore.“ in der Zeitschrift „L'Indipendente“ Nr. 137 vom 18 October 1877, begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwieglung nach § 300 Str. Ges. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(6047) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 October 1877, Zl. 27802, zu Recht erkannt.

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „Wien, 17 October (O.-C.)“ in der Zeitschrift „Politik“ (Abendausgabe) Nr. 287 vom 18 October 1877 begründet den Thatbestand im § 63 S. G. bezeichneten Verbrechens der Majestätsbeleidigung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der § 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 October 1877, Z. 11121, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der Zeitschrift „Slovenec“ Nr 116 vom 16ten October 1877, auf der 1 Seite in der 1, 2, und 3. Spalte und auf der 2 Seite in der 1 Spalte abgedruckten Leitartikels mit der Ueberschrift „Laibacher Tagblatt“ beginnend mit „Ko je nastopila“ und endend mit „zavrzemo popolnoma“ begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach dem § 300 St. G. Es werde demnach zufolge der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 13 October 1877, Z. 11249, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Nr. 240 der Zeitschrift „Slovenski narod“ vom 20 October 1877 auf der 3 Seite in der Rubrik „Domace stvari“ in der 2. und 3. Spalte abgedruckten Notiz „Kje je svoboda doma?“ beginnend mit „Pise se nam“ und endend mit „narodnih cntilich. Urednistvo“ begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher nach den §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(5926) **Erkenntniß.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 20 October 1877, Z. 27631, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ruske simpatie v Cechach“ in der Zeitschrift „Pokrok“ Nr. 288 vom 17 October 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 17 October 1877, Nr. 4872P./376D., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Nostre Corrispondenze — Viena, 12 Ottobre“ in der Zeitschrift „Il Goriziano“ Nr. 256 vom 14 October 1877 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G., es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 16 October 1877. Zl. 27105, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Valka slovanska“ in der Zeitschrift „Delnicke listy“ Nr. 1 vom 12 October 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe;

2. die Artikel „Bubna“ in der Rubrik „Politicke obzor domaci“ und „Z Buhen“ in der Rubrik „Hlasy z lidu“ begründen, und zwar ersterer den Thatbestand des im § 300 St. G. und letzterer den des in den §§ 300 und 302 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(6119 1—3) Zl. 2765.

Konkurrenz Kundmachung.

Vom k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gegeben, daß die mit der Verpflichtung einer Kautionsleistung von 1500 fl. reelen Werthes verbundene Kollektur Nr. 11/326 in Stryj, deren durchschnittlicher 5% Provisions-Brutto-Ertrag sich jährlich auf 726 fl. 51 kr. beziffert im Wege der öffentlichen Konkurrenz vergeben werden wird.

Die mit 50 kr. Stempel und dem Reugelde von 40 fl. zu versehenden Offerten sind längstens bis 3 Dezember 1877 um 12 Uhr Mittags beim gefertigten Lottoamte zu überreichen.

Die näheren Bedingungen können hieramts in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Lottoamt.

Lemberg den 3 November 1877.

(6109 1—3) **Edykt.**

L. 5289. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie edyktem niniejszym wiadomem czyni, że na żądanie p. Juliana Niedźwiedzkiego celem zaspokojenia przyznanej mu wyrokiem z dnia 17 czerwca 1875 do l. 4256 przeciw p. Ludwikowi Semlerowi sumy 600 złr. z procentami 6% od 16 lipca 1874 i kosztami w kwocie 10 złr. 87 ct., 14 złr. 37 ct. 18 złr. 32 ct., 39 złr. 7 ct. i 15 złr. 46 ct. przymusowa sprzedaż wedle dom. 6 pag. 178 nr. 12 haer. Ludwika Semlera własnej ⅙ części realności pod l. 179/185 180/185 i 181/186 w Rzeszowie w dwóch terminach a mianowicie dnia 12 grudnia 1877 i dnia 16 stycznia 1878. każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądu obwodowego pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie.

1. Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 2754 zł. 41 ½ ct. i sprzedaż przy powyższych dwóch terminach tylko za tę cenę szacunkową lub powyżej takowej nastąpi.
2. Chęć kupna mający złoży jako wadyum przed rozpoczęciem licytacyi kwotę 275 zł. do rąk komisyi sądowej w gotówce lub w obligacyach państwa, w listach zastawnych kredyt. Towarzystwa galicyjskiego albo zakładu kredyt. włośc. z kuponami. a to podług kursu, jaki w „Gazecie Lwowskiej“ pod rubryką pieniądze notowany będzie.

Złożone wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone będzie.

3. Co się tyczy ciężarów hipotecznych, podatków i innych na tej części realności ciążących obowiązków, odsyła się chęć kupna mających do wyciągu hipotecznego i aktu oszacowania, które w registraturze sądowej znajdują się, tudzież do urzędu podatkowego.

W razie, gdyby na przytoczonych terminach sprzedaż przynajmniej za cenę szacunkową uskuteczniona nie została, wyznacza się termin do ułożenia warunków ułatwiających na 30 listopada 1877 o godzinie 4 po południu.

O rozpisaniu licytacyi tej zawiadomieni zostają dłużnik, oraz współwłaściciela realności pod l. 179/185, 180/185 i 181/186 i wierzyciele hipoteczni z miejsca pokytu wiadomi do rąk własnych, zaś Józef Dittrich z miejsca pobytu niewiadomy, jak niemniej wszyscy, którzyby po dniu 23go maja 1877 do hipoteki weszli. lub którymby rezolucya niniejsza z jakiegokolwiek powodu przed terminem doręczoną nie została, przez edykta i do rąk ustanowionego kuratora w osobie adwokata dra Józefa Fechtdegena, któremu adwokat dr. Noe Binder podstawiony zostaje.

Rzeszów 10 sierpnia 1877.

(6112 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4669. C. k. sąd powiatowy w Komarnie uwiadamia, iż celem ściągnięcia kwoty 60 zł. w. a. z pn. od Oleksy Hłuszko na rzecz Wolfa Rettig, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 20 star. 30 now. w Burczu położonej, w trzech terminach, a to na dniu

11 grudnia 1877,
na dniu 11 stycznia 1878
i na dniu 12 lutego 1878,

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 70 zł. 50 ct. wal. a.

Resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 20 września 1877.

(6093 1—3) **Edykt.**

L. 1650. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie rozpisuje egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod lk. 139 w Targanicach, Macieja i Zofii Pustetników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Szymona Pelzmana w kwocie 400 zł. z pn. w trzech terminach, tj. w dniu 18 grudnia 1877, 22go stycznia i 19 lutego 1878, zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 615 zł.

Wadyum 62 zł.

Dalsze warunki w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora w osobie notaryusza Gayczaka w Andrychowie.

Andrychów dnia 7 sierpnia 1877.

(6015 1—3) **Edykt.**

L. 4153. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 61 zł. w. a. z pn. od Elżbiety Kuniowej Agnieszce Bisztowej należącej się, odbędzie się w dniach 13go grudnia 1877 i 21 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya ⅙ części gospodarstwa gruntowego pod l. 5 subrep. 120 w Balinie położonego, dłużniczki Elżbiety Kaniowej własnego. pod następującemi warunkami:

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 151 zł. 43 ct.

Wadyum wynosi 16 zł.

Na obydwu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych. oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 września 1877.

(6106 1—3) **Edykt.**

L. 2172. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni. iż w sprawie Majlecha Goldberga przeciw Jendruchowi i Maryi Moczuskim o zapłacenie kwoty 55 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności dłużników własnej, w Lutowiskach położonej, w przestrzeni 7 morgów obejmującej, a składającej się z gruntów i zabudowań mieszkalnych gospodarczych na rzecz Majlecha Goldberga w trzech terminach, a to dnia 20 grudnia 1877, 17 stycznia 1878 i 14 lutego 1878 sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 780 zł.

Warunki licytacyi złożone w registraturze mogą chęć kupienia mający przejrzeć.

Wadyum wynosi 10%.

C. k. sąd powiatowy.

Starasól 24 lipca 1877.

(5886) **Obwieszczenie.**

L. 13434. Samborski c. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy podaje do wiadomości. że do rejestru Stowarzyszeń wpisaną została firma: „Spar und Creditverein zu Drohobycz registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ z siedzibą w Drohobyczu.

Przedsiębiorstwo to polega na statucie z daty Drohobycz 17 lutego 1877.

Przedmiotem stowarzyszenia jest dostarczenie członkom tegoż potrzebnych tymże pieniędzy za pomocą wspólnego kredytu członków.

Czas istnienia tego stowarzyszenia nie jest ograniczonym.

Zarząd stowarzyszenia sprawuje dyrekcya złożona z 5 członków, a mianowicie Majer Münzer, Hersch Turteltaub i Alter Feuerstein jako dyrektorowie; Adolf Polowe jako kasyer i Abel Lauterbach jako kontrolor, wszyscy w Drohobyczu zamieszkali.

Podpis firmy stowarzyszenia uskutecznia się w ten sposób, iż podpisujący przy firmie stowarzyszenia swój podpis umieszcza, do ważności z obowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich, potrzeba podpisu jednego dyrektora i podpisu kasyera albo kontrolora.

Wysokość udziałów oznaczoną została na 50 zł. w. a. najmniej, zaś 2000 zł. w. a. najwięcej. kwota udziałowa naraz winną być zapłacona, rada nadzorcza może pojedyńczym członkom pozwolić uiszczenie udziału przez nich subskrybowanego w miesięcznych ratach, wynoszących 10% ich udziału.

Kwota maksymalna udziałów podwyższoną może być każdego czasu na podstawie zwykłej uchwały zgromadzenia ogólnego.

Za wypełnienie wszelkich przez stowarzyszenie przyjętych zobowiązań, odpowiada ją członkowie stowarzyszenia pięciokrotną kwotą udziałów tychże.

Ogłoszenia i zawiadomienia w sprawach stowarzyszenia uskuteczniane będą plakatami.

Sambor dnia 30 września 1877.

(5893 1—3) **Edykt.**

L. 53874. C. k. sąd kraj. jako handl. we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że p. Sima Samuely przeciw p. Augustowi hr. Duninowi i p. Alterowi Weinreb pod dniem 11 października l. 53874 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. z pn. wydanym został.

Ponieważ miejsce pobytu p. Augusta hr. Dunina i p. Altera Weinreba wiadomem nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy jako handlowy do zastępowania i na pozwanych koszt i szkodę tutejszego adw. dra Kuczkiewicza z substytucyą p. adwokata dra Gottlieba kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle postępowania w sprawach wekslowych przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście staneli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 13 października 1877.

(6064) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 23 October 1877, Zl. 27669, zu Recht erkannt:

Die Illustration mit der Aufschrift „Situacni“ und der dazu gehörige Text in der Zeitschrift „Humoristicke Liste“ Nr. 42 vom 20 October 1877 begründen den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 23 October 1877, Zl. 17058, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Siba zabranjena, pa zapor tudi zabranjen,“ beginnend mit den Worten „za sibo kot odgojevalno sredstvo“ und endend mit den Worten „zastopniki samo le kimali,“ in der Zeitschrift „Slovenski ucitelj“ Nr. 20 vom 20 October 1877 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 493 der St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(5927) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in St. Pölten hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft zu Recht erkannt:

Die Ueberschrift des „Eingesendet“ in Nr. 42, 4 Seite, 2 Spalte des „St. Pöltner Wochenblattes“ vom 18 October 1877, beginnend — „Wieder — Rohheit“, begründet den Thatbestand des Vergehens der Beleidigung der k. k. Armee nach §§ 491—493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Zl. 8 R. G. Bl. ex 1863, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 489 auf Grund des § 493 S. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift, in soferne die incriminirte Stelle darin erscheint, verboten und gemäß § 37 des Preßgesetzes die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare angeordnet.

K. k. Kreisgericht St. Pölten, am 21 October 1877.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 21ten Oktober 1877 Z. 14842, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift: „Živnostnici — pozor“ in der Zeitschrift „Moravska orlice“ Nr. 237 vom 17 October 1877 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

611[illegible] 2—3) — **Obwieszczenie licytacyi.** L. 22988.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Krakowie rozpisuje dodatkowo do obwieszczenia z dnia 11 października 1877 l. 21168 drugą licytacyę na wydzierżawienie poboru podatku konsumcyjnego:

a) od mięsa według ustawy z 16 czerwca 1877. (Dziennik ustaw państwowych XXIII l. 60).

b) od wyszynku wina w niżej wymienionych okręgach dzierżawnych na rok 1878 a warunkowo na rok 1879 i 1880, lub też bezwarunkowo na lat trzy.

Offerty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum mogą być wniesione do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie najdalej do dnia dzień licytacyi poprzedzającego a to do 2 godziny popołudniu.

Warunki licytacyi jakoteż wykaz miejscowości do pojedynczych okręgów należących można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie i u nadzorow c. k. straży skarbowej tegoż powiatu.

Liczba porządkowa	Okręg dzierzawny	Pozycya wykazu C.	Cena wywołania od mięsa	Cena wywołania od wina	Licytacya odbędzie się w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Krakowie od godziny 9tej rano do 1szej popołudniu, dnia	Uwaga
			Złr. wal. austr.			
1	Biała	2	7000	—		
2	Kęty	7	—	386		
3	Milówka	12	1155	„	22go listopada 1877 r.	
4	Ślemień	15	260	62		
5	Żywiec	20	3356	„		
6	Chrzanów z Trzebinią	3	7232	„		
7	Jaworzno	5	2271	„	23go listopada 1877 r.	
8	Krzeszowice z Alwernią	8. 9	4062	„		
9	Dobczyce	4	727	„		
10	Gdów	24	—	73		
11	Oswięcim	13	4827	„	26go listopada 1877 r.	
12	Podgórze	14. 25	15336	826		
13	Skawina	16	1600	„		
14	Siepraw	17	627	„		
15	Liszki	10	5918	„	27go listopada 1877 r.	
16	Wadowice	18	4025	„		
17	Zator	19	1712	„		

Kraków 2 listopada 1877 r.

(5843 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1844. W celu wydobycia Pinkasowi Bergner od Jędrzeja Zubko należącej się sumy 60 zł. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna licytacya na sprzedaż realności w Michalewicach, a to na dniu 16 i 30 stycznia i 20go lutego 1878, każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem oznajmieniem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 190 zł. w. a.

Chęć mających licytować zaprasza się, ażeby zaopatrzeni w 10% wadyum w tutejszym sądzie się zgłosili, w którym też warunki licytacyjne przejrzeć mogą.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 1 czerwca 1877.

(6074 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2737. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Nechę Tennenbaum przeciw spadkobiercom po Judzie Helitscher, a to: Sarze Helitscher zum Isersohn, Szlojmie Helitscher i nieletnim Cirli i Jankowi Helitscher, zostających pod opieką Benischa Klar, wywalczonych kwot 225 złr. w. a., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 50 ct. w. a. i 3 zł. w. a. i teraźniejszych w kwocie zmniejszonej 47 złr. 59 ct. w. a. przymusowa publiczna sprzedaż realności spadkobierców po Judzie Helitscher pod lk. 386 w Strusowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dokładnie w protokole z dnia 2 stycznia 1876 do l. 32 opisanej, a w protokole z dnia 15 września 1876 na 1200 zł. w. a. oszacowanej, w trzech terminach, a to: 21 listopada, 5 i 19 grudnia 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w budynku sądowym w ten sposób się odbędzie, że ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 1200 złr. w. a., lub wyżej takowej a na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze, a względem podatków odsyła się chęć nabycia mających do c. k. urzędu podatkowego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Trembowla 6 lipca 1877.

(6090 2—3) **Edykt.**

L. 12233. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności 1079 złr. 5 cent. w. a. z pn. części realności lk. 233 na Garbarzach w Przemyślu, Szaji Irgang i Raschy Irgang własne, w drodze publicznej licytacyi na dniu 10 grudnia 1877 i 10 stycznia 1878 o godzinie 10 przed południem wyżej lub za cenę szacunkową na rzecz Maurycego Mestera sprzedane zostaną pod następującemi warunkami:

I. Przedmiotem sprzedaży jest $^{51}/_{120}$ części realności pod l. 233 w Przemyślu na Garbarzach położonej, Szaji i Raschy Irgang własnych.

II. Jako cenę wywołania stanowi się suma 2040 zł. 50 ct., jako wartość szacunkowa na podstawie protokołu oszacowania z 8 maja 1876 wyrachowana.

III. Każdy chęć kupienia mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum okrągłą sumę 200 zł. w. a. w gotówce albo w książeczkach kasy oszczędności miasta Przemyśla lub publicznych papierach wartościowych wedle kursu w ostatnim numerze „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego, które to wadyum najwięcej ofiarującemu zatrzymane i jeżeli w gotówce złożone, będzie w cenę kupna wliczonem, innym licytantom zaś zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie.

Dalsze warunki i akt szacunkowy mogą w tutejszo-sądowej registraturze być przejrzane.

Przemyśl 26 września 1877.

(6075 2—3) **Edykt.**

L. 30105. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek firmy Reich et Westrich, a mianowicie na ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy, o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Wilhelma Höflicha c. k. radcę sądu kraj., a tymczasowym zarządcą masy p. adw. Leona Eibenschütza z substytucya p. adw. dra Goldmana.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 15go listopada 1877 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował, do dnia 31 grudnia 1877 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 15ty stycznia 1878 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionymby został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 1 listopada 1877.

(6031 2—3) **Edykt.**

L. 23248. C. k. sąd miejsko delegowany w Krakowie ppodaje do ublicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 60 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sadzie tutejszym w dniach 3 grudnia 1877, 3 stycznia i 5 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 2 w Węgrzcach położonej do masy spadkowej ś. p. Kaspra Kutasa należącej.

Cena wywołania wynosi 817 zł. 32 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w t. s. registraturze.

Kraków 10 października 1877.

(5988 2—3) **Edykt.**

L. 1802. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Mendla Kannera z Starejsoli w sporze egzekucyjnym przeciw spadkobiercom ś. p. Mikokłaja i Maryanny Dutkiewiczów o 64 zł. i 12 zł. 80 ct w. a. dozwolono w celu zaspokojenia sumy 64 zł. z 24 proc. odset. od 28 maja 1872 bieżącemi, 12 zł. 80 ct. z 6 proc. odset. od 9 października 1873 bieżącemi, kosztów sądowych w kwocie 5 zł. 36 ct. w. a. i egzekucyjnych w kwocie 2 zł. 51 ct., 1 zł. 56 ct., 1 zł. 36 ct. 1 zł. 55 ct. wa. przyznanych, publiczną przymusową sprzedaż realności gruntowej pod lk. 120 rep. 77 w Starejsoli położonej, dłużników własnej, ciała tabularnego niestanowiącej z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastastawniczego opisania z dn. 16 października 1876, l. 5619 opisanemi gruntami i ugodami.

Warunki tej przymusowej sprzedaży która się w tut. sądzie w trzech terminach t. j. dnia 20 grudnia 1877, 17 stycznia i 14 lutego 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie, są następujące:

I. Za cenę wywołania ustanawia się sumę 255 zł. w. a. w jakiej wartości szacunkowej rzeczona realność ocenicieli przyjętą została.

II. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacynej złożyć jako zakład 10 proc. ceny wywołania t. j. sumę 25 zł. w gotówce.

III. Wspomniona realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub zwyż ceny wywołania przy trzecim terminie zaś poniżej sprzedaną zostanie.

IV. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, wszelkie długi na cenę kupna przeniesione a nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej realności wprowadzony będzie.

V. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i ciężary publiczne również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

VI. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowania wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo jak ją dłużnicy posiadali.

VII. Gdyby nabywca któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo ponowna licytacya z jednym terminem, przy którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

VIII. Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawniczego opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej w tusądowej registraturze lub w dniu licytacyi u sędziego nią kierującego przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Z c. k. sądu powiatowego

Starasól 30 czerwca 1877.

(5901 2—3) **Edykt.**

L. 20540. C. k. sąd krajowy na prośbę Markusa Beera de pr. 15 lipca 1877 l. 18601 wzywa niniejszym edyktem wszystkich którzyby książeczkę krakowskiej kasy oszczędności Nr. 18185 właściwie 18180 na 125 zł. w. a. posiadali, by takową w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego zamieszczenia edyktu w gazecie urzędowej Lwowskiej tut. c. k. sądowi krajowemu przedłożyli, i prawa swe do tej książeczki wykazali w razie przeciwnym za amortyzowaną uznaną będzie,

Kraków dnia 31 sierpnia 1877.

(5903 2—3) **Edykt.**

L. 23795 C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu M. Dworskiego, iż w sprawie firmy H. Bock et comp. w Bordeaux przeciw niemu o zapłacenie sum 153 franków 70 cent. i 87 franków 27 cent. z pn. wydany został przez sąd tut. wyrok dnia 13go lipca 1877 do l. 17002 i że w celu doręczenia takowego ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. adwokata dra Wędrychowskiego.

Kraków dnia 21 września 1877.

(5902) 2—3) **Edykt.**

L. 22857. C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek prośby Stanisława Bieleckiego w Krakowie zamieszkałego de praes. 7 lipca 1877 L. 17817 wzywa posiadacza zaronionego temuż poświadczenia kasowego krakowskiej kasy oszczędności Nr. 8236 na zastawiony tamże 1 los miasta Krakowa Nr. 240, 2 losy miasta Salzburga Nr. 68832, 68931, 1 los, St. Genois Nr. 67316, aby takowe w przeciągu jednego roku tem pewniej do sądu tutejszego złożył, ile że po upływie tego terminu wzmiankowane poświadczenie kasoza umorzone uznane będzie.

Kraków 31 sierpnia 1877.

(5904 2—3) **Edykt.**

L. 28398. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem Dawida Beckmanna z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu, jako przyjemcy wekslu, Eliasz Nehmer pod dniem 18 października 1877 do l. 28398 wniósł pozew wekslowy o zapłacenie kwoty 156 zł. 21 ct., w załatwieniu którego uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 28398 wydano nakaz zapłaty, polecający pozwanemu, aby zaskarżoną sumę w przeciągu dni trzech zapłacił, lub w tym samym czasie zarzuty wniósł.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Dawida Beckmanna nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Goldmanna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam wniósł zarzuty przeciw nakazowi zapłaty, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 19 października 1877.

(6000 3—3) Zl. 7396.

Licitations-Kundmachung.

Wegen Sicherstelluug der Spitalskost, der ärztlichen Bedürfnisse, der Spitalsgeräthe, der Wäsche Reinignng, der Verzirung von Kochgeschieren dann sonstigen Professionisten Arbeiten auf die Zeit vom 1ten Jänner bis Ende Dezember 1878 für das Garnisons Spital in Lemberg dann Sanatorium in Szkło und für die Truppenspitäler in Brzeżan, Czernowitz, Grodek, Kolomea, Przemyśl, Sambor Sanok, Stanislau, Stryj. Tarnopol und Żółkiew wird hiemit eine Offert-Verhandlung ausgeschrieben, wozu die schriftlichen Offerte bei der k. k. Militair Intendanz in Lemberg am 12 November 1877 längstens bis 11 Uhr Vormittags einzulangen haben.

Die Bedingnisse können jederzeit in der Kanzlei der obgenannten Militair Spitäler eingesehen werden.

Lemberg am 27 October 1877.

(6040 2—3) **Edikt.**

Zl. 3907. Das k. k. Bezirks-Gericht in Peczeniżyn bringt zur allgemeinen Kenntniß daß zur Einbringung der dem Srul Mojsze Lux wider Wasyl Tkaczuk zu stehenden Forderung pr. 105 fl. der bereits zuerkannten Kosten von 2 fl. 17 kr., 2 fl. 86 kr., 2 fl. 2 kr., 1 fl. 36 kr. so wie der gegenwärtigen Exekutionskosten pr. 4 fl 56 kr. ö. W. die exekutive Veräußerung der dem Schuldner zu Peczeniżyn sub. CN. 199 angeführenden nicht intabulirten Grundwirthschaft in drei Lizitationsterminen und zwar am 15ten November 1877, am 17 Dezember 1877 und am 17ten Jänner 1878 im Gerichtslokalle jedesmal um 11 Uhr Vormittags vorgenommen werden wird.

Der Schätzungspreis beträgt 350 fl.

Das Vadium 35 fl.

Die Lizitationsbedingnisse so wie das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll kann in der h. g. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirks-Gericht.

Peczeniżyn 13 Juni 1877.

(6094 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4032. Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Klausnera w ilości 25 zlr. 50 ct. wraz z przynależytościami odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod N. 7 w Borkach niziński położonej Mikołaja Kusiny własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej już zastawniczo opisanej, na 655 złr. egzekucyjnie szacowanej w 3 terminach t. j. na dniu 6 września 11 października i 15 listopada 1877 każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tut. pod następującemi warunkami.

1) Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub powyżej tejże, zaś na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

2) Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa w kwocie 655 złr. w. a.

Resztę warunków i protokoły egzekucyjne wolno przejrzeć w tut. s. registraturze.

W Mielcu 31 grudnia 1876.

(5850 3—3) **Edykt.**

L. 19643. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem pp. Stanisława Jastrzębowskiego i Jana Stawińskiego, iż przeciw nim tudzież innym wniósł p. Bohdan Ratyński pod dniem 10 kwietnia 1877 L. 9329 pozew o orzeczenie, że prawo żądania zapłaty sumy 3000 złp. z pn. zaintabulowanej najpierw w stanie biernym realności pod L. 337 Dz I /daw. l. 516 gm. IV./ w Krakowie w poz. 4. on. a następnie na $^2/_3$ części licytacyjnej ceny kupna przeniesionej zgasła przez przedawnienie, w załatwieniu którego to pozwu uchwałą z dnia 13 kwietnia 1877 L. 9329 do wniesienia obrony pisemnej termin dziewiędziesięciodniowy wyznaczono. Gdy miejsce pobytu pozwanych, Stanisława Jastrzębowskiego i Jana Stawińskiego wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adwokata Wilkosza z zastępstwem adwokata Stycznia kuratorem nieobecnych ustanowił. z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiazującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym, aby w zwyż oznaczonym czasie albo potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi krajowemu donieśli w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 27 Lipca 1877.

(6111 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2522. Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1878 odbędzie się dnia 21 listopada 1877 od godziny 9 z rana w tutejszym sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i złożyć się mające 10 proc. wadya są następujące:

I. 698·80 metrów drelichu, wadyum 85 zł. w. a.

· 1687·88 metrów płótna na koszule, wadyum 85 zł. w. a.

536·70 metrów płótna na sienniki, wadyum 85 zł. w. a.

II. 377·4 metrów kubicznych (111 sągów) drzewa opałowego bukowego, wadyum 146 zł. w. a.

III. 605·348 kilo nafty, wadyum 40 zł. wal. austr.

29·403 kilo świec łojowych, wadyum 40 zł. w. a.

110·88 metrów knota, wadyum 40 zł. wal. austr.

309·658 kilo mydła, wadyum 40 zł. wal. austr.

93·600 kilo smalcu wieprzowego do smarowania obuwia, wadyum 40 zł. w. a.

IV. 15435 kilo słomy żytnej długiej wadyum 46 zł. w. a.

V. sprzęty domowe i więzienne, wadyum 16 zł. w. a.

Przedsiębiorcy przystąpić mogą albo do ustnej licytacyi, lub wnieść do rąk komisyi licytacyjnej piśmienne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w tutejszym sądzie przejrzane być mogą.

Prezydyum sądu obwodowego

Tarnów d. 30 października 1877.

(6044 3—3) **Kundmachung A.**

Zl. 13350. Von der General-Direction der k. k. Tabak-Regie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an Drilch- Zwilch- und Rupfenleinwand für das Jahr 1878 hiemit die Conkurenz ausgeschrieben, wozu schriftliche, versiegelte, mit einer k. k. Cassaquittung über erlegtes 10% Vadium belegte und mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene Offerte bei der genannten k. k. General-Direction in Wien IX. Weisenhausgasse 1, bis längstens 26 November 1877 Mittags 12 Uhr einzubringen sind.

Die zu liefernden Quantitäten sind:

a) 27.200 Meter 78 Centimeter breiten Drilchleinwand für die galizischen k. k. Aemter;

b) 27.700 Meter 78 Centimeter breiten Zwilchleinwand für die außergalizischen k. k. Aemtern; und

c) 71.000 Meter 78 Centimeter breiten Rupfenleinwand zu Säcken.

Die Qualität der zu liefernden Leinwanden, die k. k. Tabakfabriken, an welche, und die Theilmengen, in welchen die Lieferung zu erfolgen hat, sowie die einzuhaltenden Offerts- und Contractsbedingnisse sind aus der ausführlichen Kundmachung B, welche bei den k. k. Tabakfabriken in Göding, Jagielnica Monasterzyska, Sternberg, Winniki, Zabłotów und Zwittau dann bei dem hierämtlichen Expedite und Oeconomate eingesehen werden kann, zu entnehmen.

Wien, am 20 October 1877.

(5841 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 916. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Józefa Zub zapłacić się mającej, resztującej dłużnej kwoty 98 złr. w. a. z pn., odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 9 i 23 stycznia i 6 lutego 1878, każdym razem o 10 godzinie przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod lk. 74 w Twierdzy położonej, na 400 złr. w. a. oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem zawiadamia, że wadyum w kwocie 40 złr. w. a. wynoszące do rąk c. k. komisyi licytacyjnej ma być złożone.

Resztę warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 14 marca 1877.

(5842 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 918. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przez Iwana Maik zapłacić się mającej dłużnej kwoty 147 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna licytacya w sądzie tutejszym na dniu 23 stycznia. 6go lutego i 27 lutego 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w celu sprzedania realności dłużnika pod lk. 100 subr. 101 w Arłamowskiej woli położonej, na 400 zł. w. a. sądownie oszacowanej i o tem się chęć kupienia mających z tem uwiadamia, że wadyum w kwocie 40 zł. w. a. wynoszące do rąk komisyi licytacyjnej ma być złożone — resztę zaś warunków licytacyi w c. k. sądzie tutejszym przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 13 marca 1877.

(5871 3—3) **Edykt.**

L 7951. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia nieobecnego, z miejsca pobytu niewiadomego Wasyla Boszko, że na prośbę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wydano przeciw niemu nakaz zapłaty sumy dłużnej 250 złr. względnie 245 złr. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi drowi Starzewskiemu.

Wzywa się przeto nieobecnego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i o tem tutejszy sąd uwiadomił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał. Kałusz d. 8 października 1877.

(5862 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4302. C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładowi kredytowemu włościańskiemu w sumie 239 zł. 80 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. k. 108 w Stojańcach położonej własność Hryńka Fity ciała tabularnego niestanowiąca w trzech terminach a to 20 lutego 13 i 27 marca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 450 zł., wadyum wynosi 45 zł. w. a., resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć mozna w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowa-Wisznia d. 15 październ. 1877.

(6103 3—3) L. 13276.

Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 16 listopada r. b. o godzinie 10 z rana odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów. i domen w Bolechowie trzecia licytacya ofertami celem wydzierżawienia prawa propinacyi w zakładzie zdrojowym Krynickimi w gminach Krynica i Słotwiny na lat trzy, to jest od pierwszego stycznia 1878 do końca grudnia 1880.

Do użytku dołączona jest jedna karczma we wsi Krynicy.

Cena wywołania jednoczesnego czynszu dzierżawnego wynosi 2400 zł. w. a.

Główne warunki licytacyi są:

1. Raty dzierżawne należy spłacać miesięcznie z góry.

2. Kaucyę dzierżawną należy złożyć w wysokośii ofiarowanego publicznego czynszu dzierżawnego w gotówce lub w papierach wartościowych państwowych.

3. Oferty opieczętowane zaopatrzone w 10 proc. wadyum ceny wywołania i wyraźne oświadczenie własnoręcznie podpisanego oferenta, że mu wszystkie warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że się takowym bezwzględnie poddaje, mogą być do c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie wniesione li tylko do 16 listopada r. b. do godziny 10 z rana.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można tutaj lub w c. k. zarządzie zdrojowym w Krynicy. C. k. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 1 listopada 1877.

(6096 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 10023. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu nowosundecka rozpisuje na wydzierżawienie podatku konsamcyjnego od mięsa na rok 1878 z zastrzeżeniem milczącego pozostawienia na dalsze dwa lata 1879 i 1880 w następujących okręgach:

Gorlicach z ceną wywołania 4753 zł. wal. austr.;

Grybowie z ceną wywołania 1731 zł. wal. austr.

Nowym Sączu z ceną wywołania 10034 zł.; 87 ct. a. w.

Starym Sączu z ceną wywołania 2625 zł.; 75 ct. w. a.

Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu nowosandeckiej, co do okręgu Grybowskiego i Gorlickiego i Nowosandeckiego dnia 13 listopada 1877, zaś co do okręgów Starosandeckiego dnia 15go listopada 1877.

Oferty pisemne zaopatrzone 10% wadyum mogą być wniesione do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Resztę warunków licytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu i nadzorów straży skarbowej nowosandeckiego powiatu skarbowego.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Nowy Sącz 30 października 1877.

(6068 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 9023. Na żądanie Saula Bucha i Sachera Jeżowcza spólników kupców w Rzeszowie, c. k. sąd obwodowy otwiera niniejszem do ruchomego gdziekolwiek się znajdującego, a do nieruchomego w krajach, w których ustawa konkursowa z 25go grudnia 1868 obowiązuje, znajdującego się majątku tejże samej spółki handlowej Saula Bucha i Sachera Jeżowcza konkurs, otwiera się zarazem w myśl § 199 u k. osobne konkursa, na prywatny do spółki nie należący majątek Saula Bucha i Sachera Jeżowcza, ustanawia komisarzem konkursowym c. k sekretarza rady p. Karola Nowaka, tymczasowym zarządcą masy adwokata dra. Wawrauscha z zastępstwem adw. dra Bindera i wzywa wierzycieli, aby na terminie 20 listopada 1877 o godzinie 9tej z rana w sądzie tutejszym wraz z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi celem postawienia wniosków względem zatwierdzenia dotychczasowego lub zamianowania nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli stanęli.

Dalej wzywa sąd obwodowy tych, którzyby przeciw wspólnej masie konkursowej lub przeciw którejkolwiek z pojedyńczych mas konkursowych jako wierzyciele wystąpić chcieli, aby swe pretensye, nawet w tym razie, jeżeli co do tychże spór jest w toku, do 30 stycznia 1878 w sądzie tutejszym stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tą ordynacyą zagrożonemi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym. który się na dzień 13 lutego 1878 o godzinie 9tej rano w sądzie tutejszym ustanawia, likwidacyi i oznaczeniu pierwszeństwa poddali.

Na ogólnym terminie likwidacyjnym stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysłuża prawo przez wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ostatecznie powołać.

Wierzyciele, którzy po za siedzibą sądu tego mieszkają. winni są w zgłoszeniu swych pretensyj wskazać zarazem pełnomocnika tutaj mieszkającego, któremuby dalsze uchwały doręczone być mogły, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowionoby na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora dla nich.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Rzeszów 2 listopada 1877.

(6039 3—3) **Edykt.**

L. 4388. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimiu donosi do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Karola i Maryanny Klimów przeciw Józefowi Krzemieniowi egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod nr. 58 w Brzezince położonej, na 1512 zł. w. a. egzekucyjnie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 88 złr. 71 ct. w. a. z pn. dozwolono i do wykonania aktu licytacyjnego termin na dzień 16 listopada, 30 listopada i 21 grudnia 1877, o godzinie 9tej przed południem w tutejszej kancelaryi wyznaczono z tem dołożeniem, że jeżeli egzekwowana realność przy pierwszym i drugim terminie wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową sprzedaną nie będzie, takowa przy terminie licytacyjnym też i niżej wartości sprzedaną zostanie.

O tem zawiadamia się strony interesowane. że każdy chęć kupna mający tytułem wadyi 150 zł. przed licytacyą złożyć winien i że protokół szacunkowy i warunki licytacyjne w tutejszej kancelaryi przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 15 lutego 1877.

(6116 2—3) **Edykt.**

L. 19329. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Jakóba Brettlena o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej leży, składającej się z części gruntu pod l. k. 540/lp. 1213 i 1215 leżącego i z części gruntu pod ltop. 1257 rep. 1344 ew. 117/l. parc. 1216, mierzącej razem $453^3/_4$ kwad. sążni i graniczącej na wschód z realnościami Damiana Hrehorczuka i Herscha Łachsa na południe z gruntem Kazimierza Piskozuby na zachód z realnościami Beili Dienes i Srula Spindla a na północ z realnościami Joiny Landauera Schmila Lindena i Lipy Aptekara c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego któryto projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 października 1877 za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 15 października 1877 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) Na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy. czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie, oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) Już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały — ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 stycznia 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo pobierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 11 września 1877.

(6118 2—3) **Edykt.**

L. 49377. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że z powodu oznajmionego przez galicyjski Bank kredytowy we Lwowie do l. 11552/77 zamiaru wyłączenia z realności pod l. 133²/₄ i 134²/₄ we Lwowie dwóch części gruntu, a to jednej 446⁰ 4' 4"□ wied., a drugiej 215⁰ 5' 9"□ wied. przestrzeni obejmującej, tudzież z realności pod l. 135²/₄ części gruntu. przestrzeń 41⁰ 5' 9"□ wied. obejmującej i utworzenia dla tych przestrzeni osobnego ciała tabularnego, wezwał tych, na których rzecz na pomienionych realnościach są prawa rzeczone zabezpieczone, a między nimi Samuela Galla i Markusa Tennera, aby swoje możliwe protestacye przeciw zamierzonemu wyłączeniu w ciągu dni sześćdziesięciu do tutejszego c. k. sądu krajowego wnieśli. gdyż inaczej przypuszczać się będzie, że zawezwani zezwalają na wyłączenie i swego prawa względem części wyłączyć się mających zrzekają się z chwilą, w której tabularne ich odpisanie nastąpi, i że dla nieobecnych z miejsca pobytu niewiadomych Samuela Galla i Markusa Tennera celem bronienia ich praw adwokat dr. Kuczkiewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Szwedzicki mianowany został

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów 6 października 1877.

(5873 2—3) **Edykt.**

L. 43402. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomą z miejsca pobytu Nechę Chilfową, jako cesyonaryuszkę Jakóba Chilfa, iż na prośbę Anny z Prohasków Rzeczyckiej, Maryi Prohaska, Joanny Nepomucyny Prohaska i Julii Prohaska, de praes. 15 sierpnia 1877 nr. 43402 tutejszosądowa uchwałą z dnia 14 września 1877 l. 43402 tabuli miejskiej we Lwowie wykreślenie sumy 190 zł. 30 kr. mk. z pn., o ile takowa na ⁴/₇ częściach realności nr. 68, 69 ¹/₄ przez Ludwika Prohaskę od Anny Rzeczyckiej, Maryi, Joanny i Julii Prohaskich na mocy aktu działu z dnia 13 maja 1849 nabytych wedle dom. 72 p. 327 n. 59 88 on. i dom. 163 p. 388 n. 51, 80 on. dla Nechi Chilf jest intabulowaną zaintabulować polecono, i że uchwała ustanowionemu dla niej kuratorowi w osobie adw. dra Goreckiego z substytucyą adw. dra Jamińskiego doręczoną została.

Lwów 14 września 1877.

(5844 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 4301. C. k. sąd powiatowy w Sadowej Wiszni podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 126 zł. 31 ct. w. a. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 64/24 w Chorośnicy położonej, własność Pańka Bohaczyk, ciała tabularnego nie stanowiąca, w trzech terminach, na dniu 6 i 27 lutego i 20go marca 1878, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa 300 złr. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 30 zł. w. a.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 15 października 1877.

(6135 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 33151. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya w rocznej kwocie po 200 zł., przeznaczone dla uczniów szkoły weterynaryi w Wiedniu, na rok szkolny 1877/8.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci, winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 15go grudnia 1877.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu;

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu;

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata, zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza, będzie wykonywać praktykę weterynarską w ciągu ośmiu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jednak z wykluczeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie dnia 2 listopada 1877.

(6135 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 33151. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na dwa stypendya w rocznej kwocie po 400 zł., przeznaczone dla zwyczajnych słuchaczy c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 15go grudnia 1877.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu, lub innym pozakrajowym wyższym rolniczym zakładzie naukowym;

3) ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo rolniczego zakładu naukowego, którego słuchaczem jest kandydat;

4) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata, zawierający zobowiązanie, że kandydat po ukończeniu studyów fachowych będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowskiego.

We Lwowie 2 listopada 1877.

(6135 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 33151. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na stypendya w kwocie 600 zł., przeznaczone na podróż naukową dla agronoma, który ukończył rolniczy zakład naukowy.

Ubiegający się o to stypendyum kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 grudnia 1877.

Do podań należy dołączyć:

1) metrykę;

2) wszystkie świadectwa rolniczego zakładu naukowego, do którego kandydat uczęszczał;

3) świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego;

4) plan zamierzonej podróży naukowej, wreszcie

5) własnoręczny rewers kandydata, zawierający zobowiązanie, że kandydat w ciągu podróży będzie składał Wydziałowi krajowemu sprawozdania z zajęć swoich co kwartał, a po ukończeniu podróży przedłoży wyczerpujące sprawozdanie ogólne, oraz będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 2 listopada 1877.

(5906) 1—3 **Edykt.**

L. 12498 C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu księdzu Franciszkowi Sawa, wiadomo czyni, że wskutek prośby Karola Bilinkiewicza nakaz zapłaty sumy wekslowej 400 złr. w. a. przeciw niemu wydanym, i ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Kwiatkowskiemu doręczonym został.

Stanisławów 10 października 1877.

(6130 1—3) **Edykt.**

L. 3374. C k. powiatowy sąd w Kałuszu prostuje edykt z dnia 31 lipca 1877 l. 3374 względem sprzedaży realności Nr. 33 rep. 86 w Ugarstalu w ten sposób, że drugi termin sprzedaży nie na 9 listopada 1877 lecz na 19 listopada 1877 przypada.

Kałusz dnia 5 listopada 1877.

(6121 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4776 C. k. sąd powiatowy w Łańcucie wiadomem czyni, iż wsprawie egzekucyjnej Abrachama Lindenblütha przeciw Walentemu i Agnieszce Dziedzicom pto. 350 zł. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 79 rep. 38 w Krzemienicy w jednym terminie w dniu 22 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem za cenę szacunkową 2330 zł. lub powyżej a nawet poniżej takowej, zakład 117 zł. w. a. resztę warunków, protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

Łańcut 12 października 1877.

(6134 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6663. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach zawiadamia, że celem zaspokojenia kwoty 66 złr. 63 ct. Zakładowi kred. włościańskiemu dłużnej zostanie przeprowadzona przymusowa sprzedaż realności włościańskiej w Gródku pod l. 132—73 Jakima Hnatiuka własnej, na jednym terminie dnia 15 listopada 1877 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod takiemi samemi warunkami, pod jakiemi sprzedaż ta uchwałą z dnia 15 października 1876 l. 7220 przy trzecim terminie dozwoloną i w Gazecie Lwowskiej z dnia 7 grudnia 1876 Nr. 280 ogłoszoną została.

Zaleszczyki dnia 6 września 1877.

(6123 1—3) **Edykt.**

L. 13247. C. k, sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że wskutek prośby Naftalego Jeitelbauma celem ściągnięcia sumy wekslowej 50 złr. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach na dniu 14 grudnia 1877 na dniu 14 stycznia 1878 i na dniu 8 lutego 1878 publiczna przymusowa sprzedaż opisanej i oszacowanej części realności pod l. kons. 404 w Przemyślu na lwowskiem przedmieściu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej i własnością dłużnika Michała Miszankiewicza będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 530 złr. w. a.

Każdy chęć kupienia mający ma przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10% sumy wywołania t. j. kwoty 53 złr. w gotówce złożyć. Posiadłość na licytacyę wystawiona na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania w mowie będącej posiadłości w registraturze c. k. sądu obwodowego przejrzeć można.

Przemyśl 3 października 1877.

(6132 1—3) **Edykt.**

L. 9166. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach w sprawie zakładania ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Nehrybka ustanowił dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych, w galic. tabuli krajowej za właścicieli tabularnych posiadłości w Nehrybce intabulowanych pp. Stanisława hr. Mniszcha, Wiktoryi z Mniszchów Czerwińskiej, Karoliny Pless, Satery Monasterskiej i Maryi Anny z Hryniowieckich Szachtackiej kuratorem ad actum; a to dla pierwszego w osobie Wielebn. Aleksandra ks. Baczyńskiego z Nehrybki, dla drugiej w osobie pana Stanisława Rutkowskiego z Pikulic, dla trzeciej w osobie p. Błahowskiego z Nehrybki, dla czwartej w osobie p. Stefana Leszczyńskiego z Pikulic, a dla ostatniej w osobie p. Sebatyana Trojana z Nehrybki.

O czem uwiadamia się tychże z życia i miejsca pobytu niewiadomych z wezwaniem, aby do sprawy zakładania ksiąg gruntowych w gminie Nehrybka, albo sami się zgłosili, albo innych zastępców, pełnomocnictwem wykazanych, do tej sprawy upoważnili; inaczej bowiem rozprawa z kuratorami przedsięwzięta za podstawę przyjętą zostanie.

Niżankowice 4 listopada 1877.

(6136) **Ogłoszenie.**

L. 53426. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 8 października 1877 przy firmie: „Towarzystwo kredytowe miejskie, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną“ w rejestrze towarzystw zarobkowych i gospodarczych wpisanem zostało:

I. wybór p. Antoniego Rakowskiego, właściciela dóbr Mytki, we Lwowie zamieszkałego, na członka Rady zawiadowczej;

II. że statut z dnia 19 kwietnia 1874 zmienionym został uchwałą pierwszego walnego zgromadzenia członków na dniu 29go kwietnia 1877 w brzmieniu i treści artykułów 1, 5. 10, 11, 12, 14. 20, 29, 42, 44. 45, 47, 58, 59, 62, 66, 70, 71, 75, 85, 90 i 91, że mianowicie w skutek tej zmiany statutu Towarzystwo kredytowe miejskie na mocy postanowienia art. 10 będzie odtąd

1) udzielać członkom swoim pożyczki:

a) na nieruchomości, za ubezpieczeniem przez wpis hypoteczny lub przez zastawne opisanie nieruchomości;

b) gminom (miejscowym, zbiorowym, powiatowym) o ile takowe są członkami Towarzystwa i do zaciągania pożyczek są uprawnione, także bez takiego (a) ubezpieczenia, za upewnieniem oprocentowania i zwrotu pożyczki w drodze repartycyj;

c) za poręczeniem lub (art. 55) na zastaw (zaliczki);

2) nabywać od człoków swoich wierzytelności hipoteczne i pośredniczyć w nabywaniu takowych;

3) wydawać i eskontować własne listy dłużne (obligacye) na pewne imie opiewające, na podstawie czynności pod 1), a). b), i pod 2) wymienionych do wysokości kwot, które dłużnicy z tych czynności są winni;

4) przyjmować wkładki oszczędności od 1 zł. wa. począwszy za wydawaniem oprocentowanych na pewne imie opiewających książeczek lub marek wkładkowych; przyjmować pieniądze i inne walory na przekaz i bieżący rachunek i czynić z tego rachunku wypłaty na mocy asygnacyi (szeków) i przyjmować depozyta wszelkiego rodzaju (walory, kosztowności i dokumenty) za pobieraniem należytości i przyjmować kapitały na czas dłuższy za oprocentowaniem. z tem w art. 5 statutu umieszczonem zastrzeżeniem: że Towarzystwo wykonywać będzie na razie tylko czynności w ustępach 1) a) i c), 3) 4) artykułu 10 wymienione, a rozszerzenie działalności Towarzystwa na czynności, w artukułu 10 ustępach 1) b) i 2) wymienione zależy od uchwały Rady zawiadowczej.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 9 października 1877.

(5918 1—3) **Edykt.** L. 11105.

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wzywa każdego, w którego posiadaniu znajduje się zaginiony weksel z daty: „Mościska den 15 Marz 1877 pr. fl. 180 kr. 59 ö. w. Ein Jahr nach Dato, zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meine eigene die Summe von Gulden Einhundert und achtzig Gulden den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung laut Bericht“ przez akceptanta Zygmunta Zucker podpisany. podpisem jednak wystawicielki jeszcze nie zaopatrzony, aby o tem bezzwłocznie tutejszemu sądowi doniósł, gdyż w razie przeciwnym weksel ów po upływie 45 dni, licząc od dnia 16 maja 1878 za nieważny uznanym i akceptant Zygmund Zucker od obowiązku wypłaty sumy w powyższym wekslu wyrażonej uwolnionym będzie.

Przemyśl dnia 29 sierpnia 1877.

(6137 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 22010. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości. że pan Kazimierz Kurek reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 14 maja 1877 l. 6474 do Niżankowiec w okręgu c. k. sądu obwodowego w Przemyślu, mianowany c. k. notaryusz dnia 9 października 1877 przysięgę służbową złożył i swe urzędowanie rozpocząć może.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów dnia 23 października 1877.

(5962 1—3) **Edykt.**

L. 3151. C. k. sąd powiatowy w Liszkach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 151 zł. 67 ct. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż gospodarstwa gruntowego Franciszka Panka pod l. k. 192 w Zwierzyńcu położonego, nie stanowiącego ciała tabularnego, przez publiczną licytacyę w trzech terminach dnia 24 stycznia, 20 lutego i 14 marca 1878 r. o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi 270 zł. w. a. a zakład 27 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i warunki licytacyjne przejrzeć można w t. s. registraturze.

Liszki dnia 15 października 1877.

(5947) **Obwieszczenie.**

L. 25800. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Antoni Hawełka, którą używać tenże będzie jako właściciel towarów kolonialnych i różnych trunków w Krakowie, podpisując takową: „A. Hawełka.“

Kraków 28 września 1877.

(5905 1—3) **Edykt.**

L. 13793. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ozuajmia, że na podstawie wyboru wierzycieli, adwokat dr. Rosenbach w Przemyślu zarządcą, zaś Ber Stadtfeld kupiec w Mościskach zastępcą zarządcy masy rozbiorowej Heleny hr. Dzieduszyckiej mianowani zostali.

Przemyśl 10 października 1877.

(5908) **Edykt.**

L. 9007. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Teibischa Szwarza dla gorzelni w Obertynie wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy Teibisch Schwarz w Obertynie mieszkający.

Z c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja 10 października 1877.

(5909 1—3) **Edykt.** L. 8273.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kasztelewicza, iż przeciw niemu tudzież p. Emilii Kasztelewicz wytoczyła Ryfka Laje Gelles jako prawonabywczyni Berla Gellesa pozew o zapłacenie sumy 15 zł. a. w. z pu., i że dla niego kuratorem adw. dr. Berson ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Nowy Sącz 27 września 1877.

(5887) **Ogłoszenie.**

L. 4125. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu wiadomo czyni, iż firma „Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu, stowarzyszenie zarejestrowane z poręką nieograniczoną“ wpisaną została do rejestru spółek zarobkowych i gospodarskich przy sądzie tutejszym prowadzonego w dniu 1ym sierpnia 1877.

Przedsiębiorstwo opiera się na kontrakcie spółkowym czyli statutach w Nowym Targu w dniu 29 kwietnia 1877 spisanych.

Zadaniem spółki jest dostarczanie spólnikom potrzebnych im kapitałów obrotowych.

Dyrekcyę składają: dyrektor Jakób Goldfinger w Nowym Targu, kasyer dr. Izydor Trommelschläger w Nowym Targu, kontrolor Józef Schewal, zastępca dyrektora Teodor Jastrzębski w Nowym Targu, zastępca kasyera August Panczakiewicz w Nowym Targu, zastępca kontrolora dr. Herman Schein w Nowym Targu.

Firmę spółki podpisują ważnie wszyscy trzej członkowie dyrekcyi.

Udział w przedsiębiorstwie ustanowiono najmniejszy w kwocie 20 zł., największy w kwocie 500 złr. w. a.

Ogłoszenia swoje zamieszcza spółka w jednym z dzienników krajowych.

Podpisywać będą dyrektorowie: Jakób Goldfinger, dr. Izydor Trommelschleger, Józef Schewal, zaś zastępcy dyrektorów Teodor Jastrzębski, August Panczakiewicz, dr. Herman Schein.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz d. 15 października 1877.

(6092 2—3) **Edykt.**

L. 9226. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę Józefa Kupfermana na podstawie aktu notaryalnego z dnia 20 sierpnia 1874 na zaspokojenie sumy 2400 złr. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż należącej do massy spadkowej po Wolfie Kupfermanie realności pod Nr. 55 w Kołomyi w budynku sądowym w trzech terminach a mianowicie 20 listopada, 20 grudnia 1877 i 21 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem zostanie przedsięwziętą, że realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej 15276 złr. 15 ct. w. a. na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej sprzedaną zostanie, za każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć jako wadium kwotę 1527 zł. w. a. w gotówce lub w papierach publicznych, że bliższe warunki i akt oszacowania sprzedaną być mającej realności w registraturze tego sądu przeglądnąć można, wreszcie, że dla wszystkich tych, którymby uchwała tej licytacyi albo wcale nie, albo dość wcześnie doręczoną być nie mogła, tudzież którzyby po dniu 3 maja 1877 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, wreszcie dla niewiadomych z miejsca pobytu Szymona Weissmana, Chaima Weissmana tudzież dla masy nieobjętej po zmarłym Fischlu Weberze, kurator w osobie adwokata dr. Dębickiego ustanowionym został.

Z c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 17 października 1877.

(6113 2—3) **Edykt.** L. 7642.

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Benjamina Kahane przeciw Fedkowi Banadyga o 50 zł. w. a. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 27 listopada, dnia 20 grudnia 1877 i 24 stycznia 1878, każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa licytacya połowy realności w Pomorzanach pod l. k. 160 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Fedka Banadyga własnej, składającej się z połowy domu mieszkalnego, chlewa i połowy ogrodu pod l. k. 283, 284, i 285 położonego w rozmiarze 362□ sążni.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 72 zł. w. a., wadyum wynosi 7 zł. 20 ct. w. a., którą przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej gotówką złożyć należy.

Przy pierwszych dwoch terminach nastąpi sprzedaż tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych nie mniej też akt opisania i oszacowania można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Zborów dnia 20 września 1877.

(5949) **Obwieszczenie.**

L. 25988. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm spółek handlowych firmy Adolfa Skórczewskiego i Jana Polakiewicza, którą używać będą jako właściciele spółki zawartej 1 stycznia 1872 w celu prowadzenia handlu towarami galanteryjnymi w Krakowie z prawem podpisywania spółki przez każdego wspólnika podpisując takową: Skórczewski i Polakiewicz.

Kraków 5 października 1877.

Doniesienia prywatne.

Codziennie świeże słodziutkie

WINOGRONA feslawskie

dla kuracyi

(4691 19—?)

poleca handel **G. K. NOWICKIEGO** ulica Czarneckiego l. 2.

(4690 37—50)

Maść

przeciw

hemoroidom

doktora LABICHE w Paryżu.

Maść ta nowo wynaleziona jest jedynym środkiem skutecznym przeciw hemoroidom. W krótkim czasie rozpowszechniła się w całym świecie i tysiące ludzi zawdzięcza jej swe uleczenie. Przy używaniu jej nie potrzeba żadnych środków wewnętrznych, a uleczenie następuje bezzwłocznie. *Główny skład dla Galicyi:* w aptece **Z. RUKERA,** ul. Skarbkowska l. 7 we Lwowie. Cena jednego słoika 1 zł. 30 ct. Za opakowanie pocztowe 15 ct.

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie, Rynek l. 26,

wyszły z druku:

„POSTĘP PRACY"

MAZURY

na fortepian

poświęcone

Komitetowi krajowej Wystawy rolniczo-przemysłowej we Lwowie 1877 r.

przez

F. Tymolskiego.

Cena 64 ct., z przesyłką pocztową 70 ct.

(5253 4-7)

(6104 2—3)

Obwieszczenie.

L. 4580. Magistrat kr. handlowego miasta Jarosławia rozpisuje niniejszem na dzień 19 listopada 1877 czwartą i ostatnią licytacyę w gmachu magistratualnym w zwyczajnych godzinach urzędowych odbyć się mającą, przy której następujące miejskie dochody propinacyjne na czas od 1 stycznia 1878 do ostatniego grudnia 1880 najwyżej ofiarującemu w dzierżawę wypuszczone będą a mianowicie:

1. prawo wyrobu, przywozu i wyszynku wódki, trunków słodzonych i miodu wraz z poborem przyzwolonych od tychże dodatków gminnych z ceną wywołania 28137 zł. 40 ct. w. a. rocznie.

2. prawo poboru dodatku gminnnego od wyrobu przywozu i wyszynku piwa każdego gatunku z ceną wywołania 21911 zł. 8 ct. w. a. rocznie

Do udziału w tej licytacyi zaprasza Magistrat panów przedsiębiorców zaopatrzonych w 10 proc. wadyum od ceny wywołania z tem nadmienieniem, że szczegółowe warunki licytacyjne każdego czasu w Magistracie przejrzane być mogą.

Magistrat miasta

Jarosław dnia 2 listopada 1877.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje

we Lwowie i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

$4^1/_2$ procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
5 „ „ **60** „ „ „
$5^1/_2$ „ „ **90** „ „ „

Lwów, 28 sierpnia 1877.

Dyrekcya.

(4767 11—?)

KANTOR WYMIANY

c. k. uprz. galic.

Akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyi małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (5353 11—?)

(5704 4—6)

Z powodu

rossyjsko - tureckiej wojny

wstrzymał dom handlowy **S. M. Branowits** swe wypłaty, a zapasy towarów sprzedają się według oszacowania:

Towar	Cena
1 sztuka 4/4 szerokiego płótna lnianego, 30 łokci	4 zł. 50 ct.
1 „ 5/4 „ „ 30	7 „ 25 „
1 „ 4/4 „ blichowanego płótna 30 łokci	7 „ — „
1 „ 5/4 „ „ „ 40	9 „ 50 „
1 „ 9/8 „ Kreas płótna 36	9 „ 80 „
1 „ 5/4 „ irlandskiego płótna 50	16 „ 25 „
1 „ 9/4 płótna na prześcieradła, 18 łokci	9 „ — „
1 „ 4/4 „ „ koloru trwałego do pościeli 30 łokci	6 „ 50 „
1 „ ręczników płóciennych nieblichowanych, 30 łokci	3 „ 80 „
1 „ wełnianych obrusów stołowych z kutasami	3 „ 10 „
1 wełniana kapa	3 „ 80 „
1 kapa z Rypsu z kutasami	3 „ 40 „
1 dywanik z kwiatami	1 „ 60 „
1 sztuka ręczników płóciennych, blichowanych, 30 łokci	6 „ 75 „
1 obrós płócienny, 8/4 szeroki	1 „ 50 „
6 sztuk serwet płóciennych	1 „ 80 „
1 obrós płócienny 8/4 szeroki, z serwetami	1 „ 50 „
6 chusteczek batystowych, obrębianych, z kolorowemi brzegami	— „ 70 „
6 perkalowych chusteczek kieszonkowych lub na głowę	1 „ 60 „
6 kieszonkowych chusteczek płóciennych, białych	— „ 90 „
6 „ „ z brzegami kolorowemi	1 „ 60 „
1 jedwabna chusteczka na szyję lub na głowę (całkiem jedwabna)	— „ 90 „
1 chustka wełniana, 8/4 szeroka	4 „ 50 „

Zamówienia i zlecenia ustne i pisemne przyjmuje

Waarenhaus w Wiedniu, I Bezirk, Kramergasse Nr. 8.

Pisma dziękczynne z Wiednia

z dnia 4 maja 1877,

za korzystny wynik w katarach żołądkowych i braku apetytu,

przez używanie prawdziwych pokarmów leczniczych.

Dla dobra cierpiących i z wdzięczności dla wynalazcy podaje się do powszechnej wiadomości:

Do c. k. nadwornej fabryki wyrobów słodowych

Jana Hoff'a, w Wiedniu, Bräunerstrasse 8.

Niniejszem pozwalam sobie donieść Panu **o prawdziwych i cudownych skutkach leczniczych, które posiada pańskie piwo zdrowia z ekstraktu słodowego, tudzież pańskie bonbony słodowe i czekolada.**

Od dwóch lat cierpiałam na **gwałtowny katar płucowy i brak apetytu, i byłam w skutek tych cierpień tak osłabioną, żem o własnych siłach przez pokój przejść się nie mogła,** a znajomi moi stracili zupełnie nadzieję o wyzdrowieniu mojem. **Używałam wszystko możliwe jednakże bez skutku.**

Od sześciu miesięcy używam pańskich preparatów słodowych i muszę przyznać, **„że kuracya ta okazała cuda".** **Jestem obecnie silną, a cierpienia moje ustały zupełnie,** tak, że się spodziewam zupełnie wyzdrowieć.

Upraszam, by **ze względu na innych cierpiących tego rodzaju, kuracya ta uwieńczona pomyślnym skutkiem, ogłoszoną została w dziennikach.** Nakoniec zasyłam Panu za wynalazek **tak zbawiennie skutkujących, zupełnie dobry i przyjemny smak mających preparatów słodowych, będących prawdziwem lekarstwem dla cierpiącej ludzkości — moje najszczersze podziękowanie.** — Jestem gotową, powyż wypowiedziane ustnie zatwierdzić.

Z należytym szacunkiem, uniżona

Maria Teresa Rosen, X, Johannitergasse 4, I piętro, drzwi 10.

Wiedeń, 4 maja 1877 (3948 17—?)

We Lwowie u JAKÓBA BEISERA i ZYGMUNTA RUCKERA.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.